Nr. 290 (7172)

WARSZAWA, SRODA 29 WRZEŚNIA 1937 r.

R. K XLI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.

Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Sw. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Plany porozumienia Anglii i Francji z Włochami

Wycofanie części ochotników włoskich wzamian za brygadę międzynarodową?

Londyński korespondent „Tribuny" potwierdza informacje, że w następstwie interwencji, jaką dokonali charges d'affaires Francji i Anglii w ubiegły piątek w Rzymie, należy spodziewać się niebawem noty francusko - brytyjskiej, która zawierać będzie dokładne zaproszenie do przeprowadzenia rozmów włosko - francusko - angielskich w kwestii hiszpańskiej.

Nie jest wyłączone, że rozmowy te odbędą się w Rzymie.

Francja i Anglia miałyby zaproponować Włochom, aby odwołano część ochotników włoskich, równającą się ilościowo brygadzie międzynarodowej, walczącej po stronie Rządu.

Brygada ta również zostałaby odwołana.

Porozumienie, osiągnięte na tej podstawie, utorowałoby drogę do francusko - włosko - angielskiego układu śródziemnomorskiego, któryby mógłby ewentualnie zawierać klauzulę, zobowiązującą sygnatariuszy do uczynienia wszystkiego, aby wojna zakończyła się jaknajprędzej drogą kompromisu pomiędzy stronami walczącymi.

Wiadomość tę podaje londyński korespondent „Tribuny" bez komentarzy. (PAT).

Ofensywa VIII-ej armii chińskiej

Zanosi się na długotrwałą wojnę

Chińska Agencja Central News donosi: Oddziały chińskie, wchodzące w skład VIII armii posuwają się na północ wzdłuż drogi Ling-Sziu — Ruang - Ling na północy Szansi.

Wojska japońskie, cofające się na tym odcinku należą do grupy Suzuki, uchodzącej za najlepszą w Chinach Północnych.

PRZED NOWĄ OFENSYWĄ JAPOŃSKĄ.

Według deklaracji radcy ambasady japońskiej w Nankinie, przebywającego obecnie w Szanghaju, Japonia nie zadowoli się demilitaryzacją Szanghaju, jak to było w r. 1932, lecz zamierza ukarać rząd nankiński, *co nie będzie zresztą rzeczą łatwą. Należy przygotować się na długie trwanie akcji nieprzyjacielskich.*

Agencja Reutera donosi: Japońska artyleria ostrzeliwuje w dalszym ciągu gwałtownie na froncie szanghajskim pozycje chińskie.

Jeśli warunki atmosferyczne będą nadal sprzyjać, należy się wkrótce liczyć z rozpoczęciem generalnej ofensywy japońskiej.

Liczba wypadków śmierci skutkiem cholery w chińskim obozie uchodźców, skąd doniesiono o 1853 nowych zachorowaniach — wzrosła do 300.

JAPOŃCZYCY PRZYZNAJĄ SIĘ DO TRUDNOŚCI.

Przedstawiciel japońskich kół wojskowych oświadczył, że na odcinku Lotien posunęły się wczoraj wojska japońskie o 500 m. naprzód. Postępy wojsk japońskich są niesłychanie utrudnione przez przewagę liczebną Chińczyków.

NOWY NALOT.

30 samolotów japońskich dokonało we wtorek nalotu na Nakin, zrzucając szereg bomb na lotnisko i arsenał. Liczba ofiar i strat nie jest narazie znana.

ZAPOWIEDZI NA DŁUGĄ WOJNĘ.

Zarządzeniem ministerium wojny został przedłużony czas służby wszystkich wojskowych czynnych i rezerwowych. Wszyscy żołnierze, należący do sił zbrojnych, działających w Chinach, pełnić będą na zasadzie tego zarządzenia służbę przez czas nie określony. (PAT).

Macki hitleryzmu omotały Brazylię

Ogromne wzburzenie opinii społecznej

Opinia publiczna w Brazylii zaniepokojona propagandą narodowo - „socjalistyczną", żywo interesuje się sprawozdaniami 3 dziennikarzy, którzy objeżdżają stan Rio Grande do Sul, gdzie znajdują się najliczniejsze kolonie niemieckie.

Ze sprawozdań tych wynika, że NSDAP. na terenie Brazylii jest zorganizowana ściśle według instrukcyj z Berlina i podlega bezpośrednio Berlinowi. Podzielona jest na grupy, a więc: grupę centralną, mającą siedzibę w Sao Paulo, której przewódcą jest H. von Cossel, grupy okręgowe, podlegające kierownictwu centralnemu. Najsilniejsza znajduje się w stanie Santa Catharina z siedzibą w mieście Blumenau. Organizacje gminne, działające na terenie poszczególnych gmin, komórki na terenach poszczególnych dystryktów i grupy miejscowe w pojedyńczych miastach, czy osadach.

Prasa brazylijska wyraża swe oburzenie z powodu powstania na terenie Brazylii stronnictwa o charakterze politycznym, sprzecznym nie tylko z duchem brazylijskim, ale i z obowiązującą konstytucją, stronnictwa uznającego i posiadającego władze zwierzchnie poza granicami Państwa.

Prasa wzywa władze państwowe do rozwiązania tej organizacji, szerzącej niezgodę między „staro-Niemcami", którzy osiedli w Brazylii przed laty i są jej wzorowymi obywatelami, a młodo-Niemcami, którzy nie umieją uszanować brazylijskiej gościnności. Żąda też wzięcia pod opiekę tych obywateli brazylijskich, którzy żyją tu pod terorem narodowych „socjalistów", gdyż będąc pochodzenia niemieckiego, nie chcą przyłączyć się do tego ruchu. (PAT.).

Zgromadzenie Ligi Narodów

potępia barbarzyństwa japońskie

Na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów *przyjęto rezolucję komitetu 23, potępiającej bombardowanie lotnicze miast chińskich przez samoloty japońskie.*

Agencja Domei donosi: W kołach zbliżonych do japońskiej marynarki uważają, że potępienie przez Ligę Narodów bombardowania chińskich miast przez lotnictwo japońskie nastąpiło na skutek tendencyjnych i niedokładnych wiadomości prasy.

Uchwały Ligi Narodów nie wpłyną w żadnym wypadku na wyjaśnienie sytuacji.

20 milionów ludzi na Wystawie

W poniedziałek liczba zwiedzających wystawę paryską osiągnęła cyfrę 20-tu milionów.

A nasza prasa burżuazyjna zapowiadała, że wielka wystawa się nie uda.

Z niezapomnianych chwil niedzielnego Zlotu



Czerwone sztandary i morze głów młodzieży dokoła mogił bohaterów wolności.



Jedna z grup przepięknej niedzielnej manifestacji. Z niezapomnianych chwil niedzielnego zlotu.

Walki na frontach Hiszpanii

Wysłannik Havasa donosi z Saragossy, że ofensywa wojsk rządowych na froncie aragońskim nie traci na sile, ale główne punkty natarcia zmieniają się stale. Najgwałtowniejsze ataki rozwijały dotychczas oddziały rządowe na Saragossę. W poniedziałek i we wtorek rano główny nacisk skierowany był na odcinek Jaca i Huesca, gdzie walki przybrały charakter bardzo ostry.

Komunikat oficjalny ministerium obrony donosi, że na froncie północnym i środkowym wojska rządowe odparły wszystkie ataki przeciwnika.

Na odcinku południowym frontu asturyjskiego powstańcy przypuścili gwałtowny atak posługując się dużą liczbą samolotów. Na skutek gwałtownego ognia artyleryjskiego i przeważających sił nieprzyjaciela, wojska rządowe zmuszone były opuścić swe pozycje koło Ventanella.

Powstańcy w ciągu poniedziałku atakowali przez dłuższy czas przełęcz Arcenerio.

WIADOMOŚCI POWSTAŃCZE.

Komunikat oficjalny głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że na froncie asturyjskim powstańcy przełamawszy gwałtowny opór rządowy, posuwają się naprzód.

Na froncie Leon kolumny powstańców przerwały rządowe linie obronne na odcinku Lillo i posunęły się o 8 klm. naprzód, zajmując szereg pozycji na południe od Sierra Morpoquera.

Na odcinku Pajares powstańcy zajęli Montrasa.

Na froncie aragońskim odparto liczne ataki wojsk rządowych na odcinku Jaca i Orna.

Orzeczenie rozjemcze dla przem. włókienniczego zyskuje moc wiążącą

PAT. donosi:

Minister Opieki Społecznej, Zyndram - Kościałkowski, nadał w dniu 27 b. m. moc obowiązującą orzeczeniu Komisji Rozjemczej dla przemysłu włókienniczego na obszarze Warszawy, oraz województwa łódzkiego, warszawskiego i kieleckiego, poza gminą Myszków.

W ten sposób zostały ostatecznie unormowane warunki pracy i płacy 150,000 robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego i zakładach włókienniczych, rozrzuconych na terenie województwa warszawskiego, kieleckiego i m. Warszawy.

Orzeczenie wydane w dniu 3-im sierpnia b. r. wprowadza 10-procentową podwyżkę płac robotniczych. Od ustalonych w taryfie stawek płac przewidziano dla poszczególnych ośrodków przemysłu włókienniczego poza Łodzią—opusty, wynikające ze specyficznych warunków produkcji.

Orzeczenie podwyższa w granicach od 5 do 20 proc. Stawki płac tkaczy w tkalniach bawełny, przerabiających jedwab naturalny lub jedwab sztuczny z nitki jednolitej.

W sprawie urlopów orzeczenie postanawia, aby za podstawę obliczenia przeciętnego wynagrodzenia za urlop brano sumę zarobku w okresach rocznych, liczonych od 1 stycznia do 31 grudnia.

Orzeczenie, wprowadza zasadę, że przy redukcjach, wynikających z ograniczenia produkcji w zakładzie pracy, delegaci będą redukowani tylko w razie konieczności.

Orzeczenie obowiązuje wszystkie zakłady najważniejszych ośrodków naszego przemysłu włókienniczego.

Mussolini w Berlinie



Wtorek miał w Niemczech charakter święta państwowego. Wszelka praca ustała. Kulminacyjnym punktem dnia była manifestacja wieczorna na Haifeld, na cześć Mussoliniego.

Obrona narodowa Francji

na najwyższym stopniu doskonałości

Brytyjski minister wojny Hore Belisha, opuszczając Paryż, uczynił krótką deklarację, w której wyraził zadowolenie, **„że organy narodowej obrony francuskiej znalazł na najwyższym stopniu doskonałości, do jakiej doprowadzić je może genjusz ludzki".**

Podkreślił on w dalszym ciągu, że **„patriotyzm i odporność żołnierza francuskiego uczyniły na nim wielkie wrażenie".**

Oświadczenie swe zakończył min. Hore Belisha stwierdzeniem, że „opuszcza Francję z całkowitym zaufaniem w jej przeznaczenia". (PAT).

Młodzi na Placu Straceń

...naszą berzagniczną cześć!...
...naszą niezłomną wolę!...

Ku szeregom krzyży, ku czerwonej wstędze tysiąca sztandarów wyciągają się młode a twarde pięści robociarskiej młodzi na znak pozdrowienia.

Pozdrowienia Przeszłości, której godną stać się ma i teraźniejszość. Pozdrowienia cieniów bohaterów, krążących w ten dzień czerwony nad mogiłami — pozdrowienia w imieniu tych wszystkich, którym już dziś „pracować kazali na egzystencję swą".

Iluż ich tutaj! Ci z bliska, z warszawskich przedmieść, gdzie ojcowie ich pluli ołowiem w oczy kozackim watahom, ci, z olbrzymich łódzkich kolosów, które mogłyby całą Polskę przyodziać, ci ze Śląska, Zagłębia, co ojcowym szlakiem poczynają na podziemne szychty za węglem czy rudą schodzili. I ci, których twarda młodość płynie u stóp wawelskiego wzgórza. Są i od Sącza śmigli górale w guniach, i z kieleckiej równiny chłopi w brązowych sukmanach. Z Tarnowa, Lwowa, Kowla, Brześcia i jeszcze zewsząd z całego kraju, wezwaniem Partii na to ślubowanie wierności jej sztandarom zwołani.

Są i ci, od których śpiewek robociarskich nocą dudniły całe pociągi. I ci, co długie, długie godziny kroczyli ciężko i mozolnie, nim przeszli owe 200 kilometrów, co dzieli Białą Podl. od Warszawy, nim znaleźli się na Zlocie.

Na prawo, w cieniu drzew — szubienica. Na prawo—drzewa, w których pnie wsiąkały jeszcze kule egzekucyjnych plutonów. Z tyłu Wisła, w jesiennym słońcu srebrząca szaro - modre fale. A pośrodku u zbocza — cała młoda Polska.

Nie ta fałszowana, paniczykowska. Tu jest Polska Pracy. Ci nie pójdą z bombą ukradkiem w tłum... z pałkami, czy nożami w dwudziestu na jednego...

Oto przyrzekają wierność starym bojowym sztandarom, podartym przez kule, lecz nietkniętymi w swej chwale i godności. Przyrzekają iść murem ku lepszej doli, ku wyzwoleniu ludu pracującego.

Przyrzekają cieniom tych, którzy dali im Polskę Wolną, tych, którzy za taką Polskę zapłacili śmiercią męczeńską.

Pochyliły się ze czcią sztandary. Zaperliły się łzy w oczach grupki siwych ludzi... To oni: towarzysze najbliżsi pracy i walki tych, których nazwiska zastygły w marmurze u stóp szubienicy. To bohaterzy owych cel X Pawilonu, Pawiaka, zesłańcy syberyjscy, katorżanie... To byli więźniowie polityczni. O takim dniu właśnie marzyli — kiedy trud ich podejmą dalej młodzi, kiedy przyjdą tu, w hołdzie dla Przeszłości znaleźć siłę do przyszłej walki.

Skończone przyrzeczenie, opada olbrzymi wielotysięczny las rąk. I zaraz wznosi się znowu, bo oto spiże orkiestry brzmią bojowym hymnem Polskiej Partii Socjalistycznej. Podchwytują go młode usta. Twardo majestatycznie płynie pieśń ponad fale Wisły, pieśń Walki i Zwycięstwa.

A potem z góry z tarasu zstępują w niebieski tłum sztandary. Rozsypują się, wracają na czoło oddziałów. I z tłumu wyciąga się wąż karnej czwórkowej kolumny.

Defilada... Ku bramie pod górę powoli maszerują szeregi młodego pokolenia. Grzmi żałobny werbel. Na lewo — szubienica...

Wznieś w górę pierś młody robotniku, oddaj cześć tym, co w taki sam pogodny ranek wychodzili tu, by raz ostatni odetchnąć, zanim zadławił oddech ten sam powróz, który pętami spowił całą Polskę.

Defilują czwórki za czwórkami, setki za setkami — tysiące... I wyciąga się znowu ku miastu, ku siedzibie dnia dzisiejszego błękitny wąż młodzieńczej kolumny, usianej czerwienią flag i sztandarów.

Idą, by życie tworzyć nowe...

(J. D.).

Wyrok w procesie o zajścia racławickie

We wtorek w południe około godz. 13 Sąd Okręgowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Miechowie ogłosił wyrok w sprawie zajść racławickich.

Sąd uznał, że oskarżeni dopuścili się występku z art. 163 K. K. i na mocy tego artykułu skazał: Jana Burego, Bronisławę Kowiorską, Józefa i Jakuba Piłata na jeden rok więzienia każdego.

Henrykę Dejwórek, Piotra Króla i Wincentego Króla na 8 miesięcy więzienia każdego.

17 oskarżonych skazano na 6 miesięcy więzienia każdego.

Pozostałych oskarżonych w liczbie 33 sąd z braku dostatecznych dowodów winy uniewinił.

Sąd zaliczył skazanym na poczet orzeczonej kary okres tymczasowego aresztu, a dalej na zasadzie art. 61 K. K. zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności na lat 5: Henryce Dejworek, Stefanowi Janikowi, Wincentemu Królowi, Aleksandrowi Leszczyńskiemu, Mieczysławowi Michalskiemu, Andrzejowi Wachowiczowi, Marii Wachowicz, Mieczysławowi Wojtasomi i Romanowi Zawratce.

Obrona zgłosiła wniosek, aby wszystkich oskarżonych sąd uwolnił z aresztu i oddał pod dozór policyjny. Sąd po naradzie postanowił utrzymać dotychczasowy środek zapobiegawczy względem skazanych.

Prokurator zapowiedział apelację.

W ustnych motywach wyroku sąd podniósł, że oparł swój wyrok na podstawie częściowo wyjaśnień oskarżonych, z których część przyznała się, że znajdowała się na kopcu, a także na zeznaniach świadków oskarżenia i świadków obrony.

Dnia 18 kwietnia w Racławicach — głoszą motywy — zarówno na kopcu jak i na wzgórzu powstało zbiegowisko publiczne, które wspólnymi siłami uczestników w liczbie około 5000 osób dopuściło się gwałtu na funcjonariuszach policji państwowej przez rzucanie do nich kamieniami i pałkami, a także daniem strzałów, aby zmusić politcję państwową do zaniechania czynności służbowej, polegającej na niedopuszczeniu do odbycia zgromadzenia. Policja konna — głoszą motywy — zmuszona była szarżować, aby tłum rozpędzić, a policja piesza zmuszona była użyć pałek w celu rozproszenia tłumu.

Sąd wziął pod uwagę pobudki czynów oskarżonych, które nie zawierają w sobie żadnych niskich elementów, a podyktowane zostały jedynie chęcią zebranin dla omówienia swoich spraw zawodowych oraz inne okoliczności, które wpłynęły łagodząco na wymiar kary.

W obronie małych kopalń

W toku ostanich układów w sprawie zatargu w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego, członkowie Komisji Węglowej bardzo ostro wystąpili przeciw istnieniu małych kopalń i oświadczyli, że uczynią wszystko, by doprowadzić do ich likwidacji.

Na małych kopalniach pracują robotnicy, pozwalniani z kopalń dużych; z tych względów C. Z. G., w osobach sekr. tow. Bielnika i delegata tow. Sieradzkiego, interweniował w Min. Przemysłu i Handlu, Opieki Społecznych i Spraw Wewnętrznych.

Delegaci prosili o niedopuszczenie do likwidacji małych kopalń, a tym samym powiększanie bezrobocia wśród rzesz górniczych.

We wszystkich ministeriach stwierdzono wobec interweniujących, że Rząd stoi na stanowisku niedopuszczenia do likwidacji kopalń.

Równocześnie tow. Bielnik prosił dyr. Klotta, by przyśpieszono rozstrzygnięcie zatargu w górnictwie Zagł. Dąbrowskiego — w duchu dla górników przychylnym.

Echa strajku chłopów

PAT donosi: W związku ze strajkiem rolnym, jaki miał miejsce w sierpniu b. r. z inicjatywy Stronnictwa Ludowego. Sąd Grodzki w Limanowej rozpatrywał po raz drugi sprawę karną przeciw Władysławowi Bugajskiemu, działaczowi Str. Ludowego z Zagórowa pow. Limanowa, oskarżonemu o zmuszanie ludności dążącej na jarmark do Limanowej do powrotu z drogi do domu. W wyniku rozprawy, Władysław Bugajski skazany został na 3 miesiące bezwzględnego aresztu.

W Paragwaju
Amnestia i przywrócenie konstytucji

Donoszą z Asuncion, że Rząd paragwajski ogłosił generalną amnestię i wprowadził z powrotem w życie konstytucję narodową z roku 1870. Amnestia nie dotyczy osób uwięzionych lub wydalonych z granic Państwa za działalność komunistyczną.

Natychmiast po ogłoszeniu generalnej amnestii powróciło do Paragwaju szereg polityków, wydalonych swego czasu z granic państwa, m. in. były prezydent Paragwaju Eduardo Schaerer i b. marszałek sejmu dr. J. Reart. (PAT).

Belgia w Radzie Ligi

Belgia została wybrana na członka rady Ligi Narodów 47 głosami na 52 głosujących.

Pogoda zmienna
nieco chłodniej

Przewidywany przebieg pogody w dn. 29 b. m.: W dzielnicach wschodnich jeszcze dość pogodnie. W pozostałych, po przejściowym wzroście zachmurzenia i przelotnych deszczach, począwszy od zachodu kraju, pogoda o zachmurzeniu zmiennym. Nieco chłodniej. Temperatura w ciągu dnia około 16 stopni.

Tow. Stanisław Tadeusz
SZCZEPIŃSKI

Członek dzieln. P.P.S. „Starówka" zmarł dnia 26 b. m.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz na Powązkach nastąpi z kaplicy św. Karola Boromeusza przy ul. Powązkowskiej dnia 29 września b.r. o godz. 15.30.

Wzywamy Towarzyszy i przyjaciół Zmarłego do wzięcia udziału w pogrzebie.

W. O. K. R.—P. P. S.
Kom. Dzieln. „Starówka".

W dniu 26 września 1937. zmarł
Tow. Stanisław Tadeusz
SZCZEPIŃSKI

b. pracownik Gazowni Miejskiej, Członek Związku Prac. Kom. Inst. Użyt. publ. i Koła Politycznego P.P.S.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 września 1937 r. o godz. 15 m. 30 z kaplicy św. Karola Boromeusza na Powązkach na cmentarz powązkowski

Cześć Jego Pamięci!

ZARZĄD
Zw. Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publ. w Polsce.
Oddział Warszawa I (Gazownia).
Koło Gazowników P. P. S.

Skutki powodzi we Włoszech Północnych

Wezbrane wskutek długotrwałych deszczów rzeki spowodowały w wielu miejscowościach północnych Włoch liczne wypadki zatonięcia mieszkańców i poważne straty materialne. W okolicach Bergamo rzeka Oglio zalała położoną nad brzegiem garbarnię.

Od gorąca, wywołanego gaszeniem się wapna, znajdującego się w jednym ze składów, wynikł pożar. Fabryka spłonęła doszczętnie.

Przegląd prasy

PO NAPADACH BOMBIARZY

O źródłach i skutkach ostatnich napadów bombiarzy i pałkarzy piszemy na innym miejscu. „Kurierek" krakowski słusznie pisze, że RACHUNEK PŁACI PAŃSTWO I SPOŁECZEŃSTWO:

> Szary, niemieszający się do polityki obywatel, płaci rachunek doraźny za gwałt i napady polityczne. Znacznie jednak większy i znacznie boleśniejszy jest rachunek moralny, płacony *przez społeczeństwo i przez państwo..*
>
> Albowiem petardy, rzucane na ulicach godzą w najistotniejsze wartości zbiorowego życia *i podcinają warunki normalnej egzystencji.*
>
> Nie można przypuścić, aby stało się to *bez wiedzy i zgody miejscowych władz administracyjnych.*

Łatwo przewidzieć ile i jakich ko-

„Czas" zaś łączy napady z kwestią sektoru młodzieżowego przy OZONie i pisze:

> Szczególnie silnie poruszone są koła polityczne, w których kursuje obecnie szereg domysłów na temat ewentualnych konsekwencyj powyżej wymienionych wypadków.

Jakie będą konsekwencje — zobaczymy.

MUSSOLINI U HITLERA

Trudno jeszcze zorientować się, jakie będą rezultaty polityczne wizyty Mussoliniego. Obaj „wodzowie", umyślnie, celowo, poprostu teatralnie organizują reklamę dokoła wizyty, aby pokazać światu, że blok faszystowski wzmacnia się, że sławetna „oś" Berlin—Rzym" gra coraz większą rolę. W każdym atoli razie sprawa nie przedstawia się tak *niewinnie*, jak to widzi się korespondentowi „Gazety Polskiej". Czytajmy — poprostu idylla: chodzi tylko o „przyjazną współpracę" i „ideowe porozumienie":

> Wizyta będzie tedy olbrzymią manifestacją *przyjaznej współpracy* włosko - niemieckiej oraz solidarności obu reżimów *jako koncepcji ideowych,* doktrynalnych i ustrojowych.
>
> Równocześnie nie będzie ona faktem obliczonym *na poróżnienie osi Rzym — Berlin z zachodem,* gdyż sprzeciwiałoby się to racji stanu zarówno Italii, jak i Rzeszy.

Są to „naiwności" udane. Obok momentu teatralnego i reklamiarskiego są w wizycie także momenty konkretne, np. dalsze prowadzenie akcji w Hiszpanii. „Czas" już trochę lepiej ujmuje sprawę:

> Wątpimy, aby spotkanie to miało stać się punktem zwrotnym w polityce europejskiej. Niema po temu obiektywnych danych. Natomiast jako posunięcia taktycznego z jednej, a *elementu wzmocnienia totalnych reżimów* z drugiej strony, nie należy go lekceważyć.

Ale i to stanowisko jest właściwie TUSZOWANIEM REALNYCH NIEBEZPIECZEŃSTW (dla Europy), płynących z dalszego montowania faszystowskiego bloku. Niedarmo *Francja* (nie mówiąc o ZSSR i Czechosłowacji) z najwyższym zainteresowaniem śledzi przebieg wizyty. Wzmacnia się niebezpieczeństwo WOJNY, AGRESYJ. Czytamy w depeszy paryskiego korespondenta „Kur. Warsz.".

> Kamil Loutre, korespondent berliński „Petit Parisien", uchodzący za jednego z najlepszych w publicystyce francuskiej znawcę Niemiec hitlerowskich, zaznacza, że uroczystości włosko - niemieckie toczyły się w ciągu tygodnia *„pod znakiem Marsa"*. Rzeczywiście parada wojskowa w Meklemburgii jak i odwiedziny zakładów Kruppa stanowiły „clou" (gwóźdź) spotkania dwóch dyktatorów, przy czym odbyły się one podczas przyjęcia poufnego.

Jeszcze wyraźniej pisze prawicowiec Kerillis, przy czym porusza rzecz najistotniejszą: problem EUROPY WSCHODNIEJ I POŁUDNIOWEJ.

> Dla nas Francuzów — pisze on w dzienniku „L'Epoque" — *nie może w ogóle być mowy o podziale Europy* na 2 części: na zachodnią i wschodnią, jak i o rozdzieleniu ich przeznaczeń. Dla Francji istnieje konieczność zachowania równowagi europejskiej. Jeśli Hitler pragnie obiecać nam pokój *ze cenę pożarcia Austrii i krajów Europy wschodniej,* oferta ta byłaby dla nas nie do przyjęcia. Byłaby ona równoznaczna z nową Sadową i nowym Sedanem.

Kerilis radzi Francji, aby poczyniła także obietnice *Polsce i Czechosłowacji:* wówczas te państwa będą wiedziały, że mogą liczyć na Francję i energiczniej poprą francuskie stanowisko.

Rzecz jasna: zagadnienia, związane z wizytą Mussoliniego, oświetlimy obszerniej w osobny artykule.

CIEKAWE OBYCZAJE

Niezwykły obrazek umieścił niedawno „Kur. Warszawski": po Polsce jeżdżą niemieckie (z III-ciej Rzeszy!) wojskowe urzędy rekrutacyjne i zabierają niemieckich optantów do hitlerowskiego wojska. Tu nawet prohitlerowski „Dziennik Nar." nie wytrzymał:

> Któż pozwolił na to, aby rozjeżdżały one po kraju i w terenie — jak za dobrych pruskich czasów i przeprowadzały brankę do armii niemieckiej?

mentarzy dorzuci propaganda niemiecka do tej „uprzejmości" władz polskich.

Słusznie. Obraz zupełnie — *nieprawdopodobny*... A co się dzieje jednocześnie z Polakami w Niemczech i Gdańsku?

OKRUCIEŃSTWA TOTALNEJ WOJNY. NAIWNE ROZMYŚLANIA „KUR. POLSKIEGO"

„Kur. Polski" słusznie podkreśla potworne okrucieństwa wojny totalnej w Chinach. Ale *wierzy* (bardzo naiwnie!), że właśnie te okrucieństwa wzbudzą w Europie niechęć do wojny:

> Straszliwy obraz tej pierwszej na świecie wojny totalnej; widok nieopisanych mąk i cierpień niewinnej ludności; świadomość, iż przyszła wojna musiałaby pociągnąć za sobą ofiary, których rozmiarów i okrucieństwa wcale przewidzieć nie można; głębokie przekonanie, że rozszalała na terenach Europy wojna musiałaby ... w gruncie rzeczy grobem i końcem naszej cywilizacji — *wpoić musi* te *ludzkość dzisiejszą myśl o konieczności utrzymania pokoju,* o obowiązku bronienia wielkiej żywotnej, ważnej sprawy utrzymania pokoju powszechnego.

Jakto „musi wpoić"?! Czy „Kur. Polski" sądzi, że Hitler i Mussolini w tej właśnie chwili zastanawiają się nad sposobami utrzymania pokoju?! Los Europy zależy od tych panów. Tak stoi sprawa. Społeczeństwo dawno rozumie, czym jest dziś wojna. Ale społeczeństwo nie ma głosu w faszystowskich dyktaturach.

KOMUNIŚCI A KATOLICY

Prasa sanacyjna np. „Kur. Wieczorny" przynosi wyjątki z odezwy komunistycznej, zapewniającej katolików, że KPP bynajmniej religii nie zwalcza:

> „My komuniści wyciągamy dłoń do wszystkich katolickich organizacyj, grupujących ludzi pracy do chrześcijańsko - demokratycznych związków zawodowych, organizacyj rzemieślniczych, organizacyj młodzieży i innych.

Komuniści chcą zorganizować infiltrację do stow. klerykalnych. Ciekawe. Teraz „M. Dziennik" będzie mógł z powodzeniem wykrywać „żydokomunę" w klerykalnych szeregach.

K. Cz.

To czego nie było na Zlocie
Gdzie był Pat?

Pat (ten kinowy, dający kinom aktualną kronikę) nie zainteresował się wielkim Zlotem młodzieży robotniczej w Warszawie. Bo to była młodzież socjalistyczna...

Wprawdzie nie był to zjazd polityczny,—w znaczeniu aktualiów politycznych. Nie był to zlot partyjny w znaczeniu akcyj, organizowanej przez Partię. Zlot był urządzony przez organizacje kulturalne, sportowe, młodzieżowe. Ale Pata nie było.

Nie dość na tym. Młodzież nasza udała się pod Cytadelę, i tam pod szubienicą składała ślubowanie straconym bojownikom o Niepodległość. Piękny, niezapomniany obraz. Czy kierownicy Pata nie rozumieją znaczenia tego symbolu? Ale Pat nie zainteresował się tym wszystkim.

Pisze o tym z oburzeniem bratni „Dziennik Ludowy":

> *Na piękny plenairze wiślanym, u stóp posępnych murów Cytadeli, pośród rzędy białych krzyży - nagrobków tych, co życie za wolność oddali, ujrzał by widz w całej Polsce tysięczne rzesze młodzieży, składającej przyrzeczenie wierności czerwonym sztandarom. Padają słowa uroczyste na tle obrazu czarnego drzewa historycznej szubienicy jaskrawo odcinającej się od błękitu nieba.*

Ale Pata przy tym nie było. Woli kręcić obrazki z winobrania czy z wystawy psów w Zakopanem.

A wszystko dlatego, że zlot był socjalistyczny. A, socjalistyczny — to co innego! Już nas nie ma!

Należy podziwiać tę krótkowzroczność pp. kierowników Pata. Czy są tak zastrachani? Czy mają takie instrukcje?

W każdym razie — BŁĄD!

Polityka Pata tymbardziej jest niezrozumiała, że zwracano mu uwagę na znaczenie Zlotu.

Anarchizowanie Polski

Dziwne rzeczy dzieją się w Polsce. Bomba, pałka, benzyna stały się codzienną bronią pewnych grupek politycznych, czasami ze zrozumiałych względów występujących anonimowo, czasami atoli z firmowym listem w ręku (napad na „ABC.").

Na pochód młodzieży robotniczej, legalny, poważny, piękny rzuca się bombę. Wylatują szyby w kawiarniach. 20 osób rannych.

Na lokal Bundu napada jakaś anonimowa uzbrojona grupa. Rzuca petardy, kaleczy ludzi, podpala lokal.

Na redakcję pisma jednego z odłamów O. N. R. („Rosmanowcy") „ABC" napada w biały dzień bojówka innej grupy. Czytajmy najlepiej w niedzielnym „ABC", jak to było. Przecięto druty telefoniczne; przyłożono rewolwer do piersi jednemu z administratorów pisma; jeden z 30 napastników oddał 2 strzały, które chybiły; naczelnego redaktora obito pałką. Nas spory między odłamami ONR. wzruszają mało. Ale interesują nas **METODY.** Interesuje niezwykły stopień **ROZZUCHWALENIA** tych „bohaterów".

A co się dzieje niemal codziennie w Ogrodzie Saskim? Co się dzieje na wielu ulicach? Widać tendencję do **OPANOWANIA ULICY.**

Co będzie dalej?

Trzeba przyznać, „Gazeta Polska" zajęła stanowisko zdecydowane. A wraz z nią jeszcze kilka pism. Ale naogół w pewnych środowiskach panuje jakaś dziwna **wyrozumiałość, dziwna powściągliwość.** Wszak to „swoi" „narodowcy". **Wystarczy wyobrazić sobie, co by to było, gdyby to socjaliści rzucili bombę w jakiś spokojny pochód i zranili 20 przechodniów! Prasa endecka i endekoidalna miała by żeru na 10 lat! „Zamknąć! Rozwiązać! Bolszewizm!" rozległy by się krzyki ze wszystkich stron.**

A teraz... „Dziennik Narodowy" **wymyśla na pochód, ale rannych nie widzi. Nawet pobite „ABC" nie znajduje słów potępienia.** „Katolicy"! Tu cała potworna **OBŁUDA** pseudoreligijna wyłazi, jak szydło z worka. Gdy przedstawiciele dużej części narodu idą w legalnym pochodzie pod Cytadelę, aby złożyć hołd Bojownikom o **NIEPODLEGŁOŚĆ,** — tak zw. „narodowcy" rzucają bombę w naród. Cóż może być okropniejszego, potworniejszego?

Straszny to obraz... Człowiek mimo woli zastanawia się— jakie **spustoszenia** w duszach tych młodych ludzi musieli poczynić prowodyrzy, by doprowadzić ich do takiej **psychozy,** że rzucają bomby w spokojnych ludzi! I kto te bomby robi? I kto to wszystko finansuje? Nie wszystko jest jasne w tych napadach.

Ale słusznie (tym razem!) pisze „Gazeta Polska", że jest to **„anarchizowanie społeczeństwa".** Gada się o „konsolidacji", a społeczeństwo rozbija się—bombami i pałkami. Każda dalsza chwila w obecnej skomplikowanej sytuacji międzynarodowej może zażądać od Polski największego napięcia sił. Ale w tym momencie te grupki z bombami w rękach urządzają jakieś „próby" wojny domowej! Któż więc prowokuje? Kto „hiszpanizuje" Polskę?

Mamy wrażenie, że swą rolę odegrały także znane niefortunne próby kokietowania pewnych „narodowych" grupek.

TRZEBA JEDNAK Z TYM SKOŃCZYĆ!

Nasze polityczne stanowisko — to walka. Walka o demokrację i walka w demokracji o Socjalizm. **Ale nie anarchia!**

Nasza walka nie jest rzucaniem bomb w tłum, nie jest demolowaniem lokali, nie jest napadaniem pałkarzy na redakcje.

Gdzie źródło? Czy nie jest jednym ze źródeł wspomniane kokietowanie pewnych grup „narodowych" w nadziei pozyskania ich dla wiadomego kierunku. „Czas" pisze wyraźnie o napadzie na redakcję „ABC.":

Ze wstydem wprost piszemy o tym niesłychanym wybryku, wybryku tym bardziej przygnębiającym, że dokonanym **przez członków sektoru młodzieżowego OZN.** Piętnując jak najostrzej tę niedopuszczalną napaść, to obrzydliwe w swym tchórzostwie znieważenie bezbronnych ludzi, wyrażamy głęboką nadzieję, że władze OZN. wyciągną z tego faktu jak najostrzejsze konsekwencje.

I powstał taki dziwaczny paradoks: młodzi robotnicy idą na Cytadelę, aby nawiązać nić tradycji do dawnych walk o Niepodległość. A kto rzuca bombę?

wczorajszy „Czas" jeszcze dodaje:

Powszechna uwaga zwrócona jest obecnie na O. Z. N. Jak słychać O. Z. N. wystąpić ma ze specjalnym **komunikatem,** którego treść jest w chwili obecnej uzgadniana w sztabie Obozu. Podobno komunikat ten poruszy również sprawę rzucenia petardy na pochód P. P. S., jak i na lokal Bundu.

Zobaczymy. Dla Państwa, dla społeczeństwa ten stan swobodnego buszowania „anarchistów" z bombą w ręku jest bardzo niebezpieczny. Pod sztandarem rzekomej „konsolidacji" szybko możemy dojść do **dekonsolidacji całkowitej...**

Że prasa endecka patrzy z zadowoleniem na to wszystko i zaciera ręce — nie dziwimy się. Żywioły endeckie wszak liczą na rozprzężenie, na bezkarność, na anarchię. Ale ci, którzy dużo rozprawiają o państwie i PRAWIE, powinni zrozumieć, że co innego jest WOLNOŚĆ, niezbędna wolność dla obywateli, a co innego bezkarność anarchistów. Krakowski „Kurierek" tym razem powiedział słusznie:

Stosunek nasz do ideologii socjalistycznej jest powszechnie znany, ale instynkt państwowy, instynkt praworządności, kultura społeczna, będąca wspólną własnością wszystkich ludzi Zachodu, każe nam jak najostrzej napiętnować **akt brutalnego gwałtu, którego ofiarą pada kilkadziesiąt osób,** a który podjęty zostaje dla rozgrywek partyjnych przez nieodpowiedzialne elementy.

Tak, trzeba z tym skończyć. Pragniemy poszanowania i rozszerzenia wolności, ale poskromienia terorystycznych grupek. Te grupki chcą zapewne zdyskredytować zasadę wolności. Ale wolność obywatelska a bezkarne grasowanie bombiarzy — to są rzeczy różne, a nawet wręcz przeciwstawne.

K. Czapiński.

Hitleryzm bez maski

Pisaliśmy o rewelacyjnych wypowiedziach Himmlera, szefa policji hitlerowskiej na temat **wojny wewnętrznej.**

Treść i sposób wypowiadania myśli same już przez się wskazują, że referat nie był przeznaczony do druku. Wprost przeciwnie takich myśli, jakie on zawiera **nie wypowiada się po za gronem wtajemniczonych.** Niemniej jednak udało się organowi niemieckiej Socjalnej Demokracji „Neuer Vorwärts" zdobyć tekst tej ze wszech miar znamiennej wypowiedzi.

Godnymi uwagi chociaż nie najciekawszymi jeszcze cechami mowy Himmlera są niezwykłe formy, jakie przybrała **mania wielkości hitlerowców.**

Między sobą, w najbardziej zaufanym gronie mówi się nie mniej dobitnie, jak na publicznych zgromadzeniach o tym, że **jest się rasą i narodem wybranym.**

„Jesteśmy *bardziej wartościowi* niż inni, którzy nas przekraczają liczebnie i zawsze przekraczać będą. Jesteśmy bardziej wartościowi, albowiem uzdalnia nas do tego *nasza krew,* abyśmy więcej niż inni *wynaleźli,* abymy ludem lepiej *niż inni rządzili,* abyśmy byli lepszymi żołnierzami, *lepszymi mężami stanu,* abyśmy mieli *wyższą kulturę,* lepsze *charaktery*".

A zatem tym, czemu się Niemcy mają przeciwstawić — **to nie jest tylko komunizm, żydostwo i „ultramontanizm" (mowa o katolicyzmie wogóle).** „My — Niemcy— mówi szef „Gestapo" — musimy być bardziej wartościowsi, niż inni", albowiem

„nasz lud, stanowiący mniejszość, 70 milionów w sercu Europy, może istnieć tylko wtedy, gdy będzie bardziej wartościowy niż inne ludy...

Bądźmy **lepszymi żołnierzami niż inni!** Gotujmy się **do wojny totalnej!**

Otóż, najciekawszą, istotnie rewelacyjną myślą Himmlera, **odkrywającą istotny charakter hitleryzmu** jest stwierdzenie, że na wypadek wojny, **będzie istniał front wojny wewnętrznej.**

Niech nikt nie łudzi się, że tu chodzi o znaczenie przenośne słowa „wojna", o mobilizację opinii i całej ludności dla celów współdziałania z armią, usprawienienia przemysłu i zaopatrzenia armii, obrony powietrznej i przeciwgazowej i t. p.

Rząd demokratyczny może się oprzeć na patriotyzmie, na swobodnym, a więc najbardziej skutecznym współdziałaniu ludności w dziele obrony narodowej. Któżby lepiej wiedział, niż szef tajnej policji Rzeszy o tym, że **ta droga jest dla systemu, terroru i nacisku zamknięta.**

To też — pozostaje tylko jedno: **przeciwdziałanie wybuchowi niezadowolenia ludności drogą systematycznego przygotowania wojny domowej przeciw własnemu ludowi.**

Pisaliśmy, że — według planów Himmlera na wypadek wybuchu wojny, nastąpić mają masowe aresztý, zwiększenie liczby obozów koncentracyjnych i obsadzenie obszaru Niemiec przez oddziały „trupich głów".

Oddziały „trupich głów" stanowią straż obozów koncentracyjnych. Są to najbardziej „pewne", najbardziej pozbawione człowieczeństwa i wszelkiej względności formacje hitlerowskie.

Tylko tym, zaprawionym w katowskim rzemiośle ludziom, których liczebność ma być zwiększona o 25.000, powierzyć może Hitler prowadzenie wojny na wewnątrz Niemiec.

A jednak i tym oddziałom nie można w pełni ufać. Chodzić może przecież o dławienie odruchów niezadowolenia, rozpaczy i głodu własnych braci i ojców. Himmler zabezpiecza się, jak już pisaliśmy, przed tą ewentualnością, jak również i przed taką, gdy na skutek stałego kontaktu z miejscową ludnością, ludzie „trupiej czaszki" zmiękną i będą nie do użycia.

I dla tego Himmler powiada, co następuje: daje wyraz **swej obawie przed gwałtownym wybuchem tłumionego niezadowolenia ludności.**

Nigdy jeszcze, w najkrwawszych konwulsjach państw i narodów nikt z równym cynizmem i systematycznością, iście niemiecką pedanterią nie gotował wojny z własnym narodem.

I to jest ten przykład „konsolidacji" narodu, który tak imponuje endekom i endekoidom.

„Konsolidacja" okazuje się tyranią; podstawą systemu — jest strach przed narodem.

Anglia a Włochy

Za kulisami konferencji w Nyon

Postanowienia konferencji morskiej w Nyon **ustanawiającej kontrolę policyjną floty angielskiej na** Morzu Śródziemnym celem uchronienia okrętów handlowych przed napadami korsarskimi ze strony łodzi podwodnych znanej już obecnie przynależności państwowej— **mają znaczenie olbrzymie dla dalszego rozwoju sytuacji w basenie** Morza Śródziemnego.

„Nowocześni piraci — mówił min. Daladier na ostatnim posiedzeniu Komitetu Wykonawczego partii radykałów — zatopili w ciągu jednego miesiąca sierpnia 19 statków handlowych nie troszcząc się o życie załogi". Minister Eden scharakteryzował działalność rzekomo nieznanych łodzi podwodnych jako rodzaj terroru morskiego i gangsterstwa.

Niebywale szybkie, wprost błyskawiczne, powzięcie uchwał przez konferencję w Nyon i wprowadzenie ich w czyn zaskoczyło opinię publiczną, obserwującą od tylu miesięcy zbożną pracę Komitetu Nieinterwencji. Lecz w tym wypadku mamy do czynienia z sytuacją, w której na szwank zostały narażone najżywotniejsze interesy Wielkiej Brytanii. I to interesy dwojakiej natury: handlowej i strategiczno - militarnej.

Czym jest dla Anglii jej droga morska na Wschód? O tej drodze (Londyn — Gibraltar — Malta — Suez — Aden — Colombo — Singapore — Hong - Kong), która może być słusznie nazwana polityczną osią świata — pisano już b. dużo w związku z wojną włosko - abisyńską. Wystarczy więc jeśli na tym miejscu wskażemy, iż co tydzień 6 milionów ton produktów żywnościowych i 20 milionów ton różnych materiałów, nie wspominając o niezliczonej ilości okrętów z naftą (iraksą, perską, indyjską i wschodnio - indyjską) płynie tą drogą do portów Zjednoczonego Królestwa!

Pod względem strategicznym służy Morze Śródziemne do szybkich przerzutów sił lądowych i morskich w zagrożone rejony kolonialnych posiadłości brytyjskich.

Istota panowania na morzach uległa ostatnio głębokim przemianom. Anglia nie ma już absolutnej supremacji na oceanach, jak to było za dni Nelsona. Gibraltar, będący do niedawna typem niezdobytej twierdzy, nie zasługuje już dziś na to określenie. Przede wszystkim mogą go bombardować działa dalekonośne z wyżyn Algeżyrasu. Następnie jest również łatwo osiągalnym celem dla ataków lotniczych z dowolnego portu na zachodnim wybrzeżu Morza Śródziemnego; wreszcie może go zablokować flota wojenna, mającą swą bazę na wyspach Balearskich, a nawet dalej.

W czasie wojny włosko - abisyńskiej po raz pierwszy stanęła przed światem cała chwiejność obrony szlaków śródziemnomorskich, opartej wyłącznie na panowaniu w Gibraltarze, Malcie i Suezie. Wojna ta, która omal nie przekształciła się w starcie orężne między Anglią a Italią, pokazała, iż chociaż flota włoska ustępuje brytyjskiej jeśli chodzi o okręty liniowe, to jednak lekkie jednostki floty włoskiej wraz z siłami powietrznymi w wygodnej sytuacji strategicznej Italii, łatwo mogą całkowicie przerwać i zatrzymać wszelki ruch okrętów angielskich na tym szlaku. Rozwój lotnictwa i łodzi podwodnych w warunkach Morza Śródziemnego stawiają na nowo kwestję obrony angielskiego handlu morskiego.

Aż do konfliktu z Włochami obrona ta opierała się o Maltę, lecz obecnie znaczenie i tej wyspy spadło niemal do zera, gdyż rozmieszczone po całych Włoszech, Sardynii i Sycylii powietrzne i podwodne bazy zagrażają Malcie 17 aerodromami i licznymi łodziami podwodnymi najnowszej konstrukcji, nie mówiąc już o krążownikach i torpedowcach budowy znakomitego Cuniberti.

W związku z opisanym stanem rzeczy w cudzoziemskiej prasie morskiej znaleźć można opinie powątpiewającą o prawidłowości obecnej dyslokacji jądra brytyjskiej floty morskiej — jej sił liniowych. Sugeruje się myśl, iż byłoby o wiele bardziej pożądane, by brytyjska flota liniowa opierała się nie o kanał Angielski, lecz o zachodnie wybrzeże Anglii, co z jednej strony oddaliłoby ją od powietrznych sił kontynentu, z drugiej zaś dałoby większe pole do manewrowania Plan ten — sądząc z pewnych kroków admiralicji londyńskiej wydaje się niedalekim realizacji.

Co się tyczy zasadniczego problemu drogi na Daleki Wschód, to daje się słyszeć ciekawe zdanie, iż droga ta winna ulec rozdwojeniu, t. j. przechodzić częściowo dokoła przylądka Dobrej Nadziei, częściowo zaś przez Kanał Panamski. Realizacja tego celu wymagałaby jednak radykalnego przegrupowania morskich sił W. Brytanii i znacznej intensyfikacji jej programu budowy okrętów. Autorzy tego projektu sądzą, iż najbardziej słusznym rozwiązaniem tego problemu byłoby przeniesienie centrum floty do trójkąta utworzonego przez wyspy św. Heleny, Azorskie i Trynidad.

W pewnych kołach admiralicji panuje przekonanie, iż panowanie nad Morzem Śródziemnym winno się opierać nie o Maltę, jako pozycję kluczową, lecz o punkty znajdujące się na zewnątrz tej wyspy i że wogóle dla zabezpieczenia panowania na rynkach światowych główne siły floty winny być ześrodkowane na otwartych wodach oceanu Atlantyckiego.

Wielka mowa polityczna, którą wygłosił Mussolini w dn. 1 grudnia 1936 w Mediolanie, zawierała ciekawy ustęp dotyczący Morza Śródziemnego. Mussolini mówił: „Być może, iż droga ta jest dla W. Brytanii tylko ścieżką, dla nas natomiast Morze Śródziemne jest całym życiem".

Nie zgodził się z tym ujęciem min. Eden, który w toku debaty nad orędziem królewskim oświadczył, iż Morze Śródziemne jest główną arterią komunikacyjną Brytyjskiego Imperium i **stanowi dla Anglii sprawę najbardziej istotną i żywotną.**

Nic dziwnego, iż Anglia wraz z Francją, mającą również czego bronić w swych posiadłościach afrykańskich, **bronić będzie wszelkimi środkami swobody żeglowania na Morzu Śródziemnym.**

Napięcie stosunków między faszystowskim blokiem Rzym — Berlin i pokojowym Paryż — Londyn — raczej wzrasta.

Postanowienie patrolowania Morza Śródziemnego jest jednak pocieszającym sygnałem, iż państwa pokojowe biorą wreszcie inicjatywę w swoje ręce.

W ostatnich tygodniach kursowały wiadomości o odprężeniu w stosunkach włosko - angielskich. Jednakowoż napięcie włosko - angielskie ma charakter chroniczny i tkwi, jak widzieliśmy, w okolicznościach obiektywnych. Niełatwo je usunąć.

L. R.

Komitet 23 przeciw barbarzyństwu japońskiemu

Potępienie bombardowania otwartych miast

Obrady komitetu 23-ch państw w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego stały pod znakiem bombardowania miast chińskich chińskich przez eskadry japońskie. Skargi Rządu chińskiego, przedstawione obszernie przez p. Wellington Koo były jedynym przedmiotem dyskusji.

Mówca stwierdza, że stosowane przez Japonię metody powszechnej masakry ludności cywilnej jest wyzwaniem dla cywilizacji. Jeśli to wyzwanie pominie się milczeniem, to nie ma żadnej pewności, czy ten precedens nie będzie naśladowany w przyszłych zatargach na zachodzie.

Jeżeli prowokacja taka pozostanie bez echa, to Japończycy uciekną się do innych rozpaczliwych środków dla złamania dzielnego oporu Chińczyków.

Rząd chiński sądzi, że bez względu na minione doświadczenia istnieje możliwość konkretnych zarządzeń, które Liga Narodów może zalecić poszczególnym Rządom.

Domagamy się — zakończył Wellington Koo — aby w miarę możności udzielono zachęty i jak najdalej idącego poparcia Chinom będącym ofiarą napaści zarówno w poczuciu sprawiedliwości, jak i dla dobra pokoju światowego.

Z kolei zabrał głos podsekretarz stanu brytyjskiego M. S. Z. lord Cranborne, który oświadczył, że **trudno wyrazić słowami uczucia, z jakimi doniesienia o okropnościach spowodowanych przez raidy samolotów japońskich zostały powitane przez cały świat cywilizowany.**

Głównym celem bombardowania jest, jak się zdaje, steroryzowanie ludności przez **powszechną masakrę.** Rząd W. Brytanii pragnie na terenie Genewy wyrazić uczucia **głębokiej odrazy,** jakie budzi w nim dokonywane obecnie w Chinach bombardowanie otwartych miast i wyrazić nadzieję, że komitet potępi tego rodzaju praktyki w słowach zupełnie niedwuznacznych".

Następnie przemawiali ministrowie Delbos i Sandler oraz komisarz Litwinow, którzy poparli bez zastrzeżeń wniosek Cranborne'a Na propozycję min. Sandlera posiedzenie przerwano na 15 minut dla ustalenia tekstu rezolucji.

Po przerwie uchwalono jednogłośnie rezolucję: **„Komitet 23-ch potępia bombardowanie otwartych miast chińskich przez samoloty japońskie".**

„Komitet wyraża głębokie oburzenie z powodu tego bombardowania, które pociągnęło za sobą śmierć niewinnych osób cywilnych, w tym wielkiej liczby kobiet i dzieci. Oświadcza, że nie ma usprawiedliwienia dla tego rodzaju aktów, które wzbudziły w całym świecie uczucia odrazy i oburzenia".

Rezolucja ta przedstawiona będzie do aprobaty zgromadzeniu Ligi Narodów.

Tajemnica bomby kawaleryjskiej

sprzed mieszkania generała

Opinia publiczna paryska zostala poruszona wiadomością o nowym zamachu bombowym, który tym razem był już wymierzony przeciw wysokiej osobistości wojskowej, byłemu gubernatorowi wojskowemu miasta Paryża i członkowi wyższej rady wojennej gen. Pretelat.

Wykrycie tej próby zamachu nastąpiło przed południem w poniedziałek.. Już o godz. 8 rano jeden z mieszkańców domu nr. 16 przy ul. Dupont der Loges schodząc z klatki schodowej zauważył przed drzwiami gen. Pretelat podejrzany pakunek.

Po zwróceniu uwagi dozorcy domu na ten dziwny fakt zawiadomiono znajdującego się w pobliżu policjanta, który zabrał pakunek do komisariatu policji, po stwierdzeniu, iż wewnątrz znajduje się coś w rodzaju bomby. Do wybuchu nie doszło jedynie z tego powodu, iż lont zapalony przez zamachowca zgasł, co można było bez trudności stwierdzić już po pierwszym pobieżnym obejrzeniu bomby. Sama bomba składała się właściwie z 3 petard wypełnionych melinitem.

Tego rodzaju bomby używane są w czasie wojny przez kawalerię do wysadzania nasypów kolejowych. Śledztwo posuwa się naprzód w tempie dość powolnym, gdyż gen. Pretelat bawi obecnie poza Paryżem na wywczasach na wsi, a w jego nieobecności policja nie chciała otwierać drzwi mieszkania.

Podejrzenia policji idą na razie w kierunku dwóch nieznanych osobników, którzy w niedzielę po południu przybyli do domu generała i w kilka minut po tym wyszli.

Jak twierdzi prasa, gen. Pretelat miał otrzymać swego czasu jakiś list z pogróżkami.

Gen. Skoblin — agentem G.P.U.?

Zniknięcie gen. Millera nadal kryje tajemnica

W ciągu poniedziałku dochodzenia prowadzone w sprawie zniknięcia gen. Millera nie przyniosły żadnych nowych elementów, które pozwoliłyby na posunięcie naprzód śledztwa.

Dotychczasowe dochodzenia zdają się tylko coraz bardziej potwierdzać winę gen. Skoblina, który był według wszelkiego prawdopodobieństwa agentem sowieckim.

Wiceprezes organizacji byłych kombatantów rosyjskich wiceadmirał Kiedrow w deklaracji złożonej prasie stwierdził również, iż Federacja jest przeświadczona, iż zniknięcie gen. Millera podobnie jak i porwanie gen. Kutiepowa jest dziełem agentów sowieckich.

Prawicowy „Le Jour" twierdzi, iż rzekoma działalność artystyczna żony gen. Skoblina — Plewickiej w Estonii i na Łotwie wydaje się bardzo podejrzana. Dziennik wskazuje na to, iż artystyczne tournees, które miały przynosić Plewickiej co kilka miesięcy po 20 do 25 tys. franków, wydają się zupełnie nieprawdopodobne, gdyż wykluczonym jest, aby Plewicka otrzymywała za swe występy tak wysokie honoraria. Pozwoli to przypuszczać, iż działalność generałowej Skoblinowej miała nietyle artystyczny ile raczej szpiegowski charakter. (PAT)

Nota anglo-francuska

do Rządu włoskiego

Wspólna nota francusko-brytyjska w sprawie interwencji obcej w Hiszpanii wysłana zostanie w ciągu najbliższych dni do Rządu włoskiego.

Nota ta, która ma być obecnie w trakcie przygotowania, przedstawić ma poglądy obu Rządów na sytuację w Hiszpanii, a w szczególności dotyczyć będzie sprawy wycofania ochotników.

Spodziewane jest, że rozpatrywać ją będzie gabinet brytyjski na najbliższym posiedzeniu, które odbędzie się w środę. Nota ta byłaby następstwem wizyty, jaką w ubiegły piątek złożyli we włoskim urzędzie spraw zagranicznych brytyjski i francuski charges d'affaires w związku z wnioskiem min. Delbosa odbycia konferencji trzech mocarstw na temat interwencji w Hiszpanii

***

Dyrektor dep. politycznego w włoskim ministerium spraw zagr. Buti, który w piątek przyjął przedstawicieli dyplomatycznych Francji i W. Brytanii, odleciał samolotem do Niemiec, aby bawiącym tam członkom Rządu włoskiego przedstawić treść piątkowej demarche obu wymienionych mocarstw.

Tępią „wrogów ludu"

a liczba ich wciąż rośnie

Jak wynika z doniesień prasowych, terror w Z.S.S.R. w stosunku do funkcjonariuszy państwowych, partyjnych i gospodarczych stosowany pod hasłem tępienia t. zw. „wrogów ludu" bynajmniej nie ma się ku końcowi, raczej należy spodziewać się jego nasilenia.

Masowe skazywania na śmierć odpowiedzialnych kierowników, zdaje się wskazywać, iż Rząd postanowił za pomocą terroru osiągnąć zasadnicze cele: 1) usunąć elementy niepewne politycznie i gospodarczo niezaradne, 2) następców rozstrzelanych oraz pozostałych zmusić do wypełnienia zaleceń rządowych bezwzględnie i z wyłączeniem wszelkich momentów osobistych.

Jak dotychczas, metoda ta zawodzi, gdyż, jak donosi „Za Komuniczeskoje Proswieszczenje", mimo surowej czystki przeprowadzonej np. w Ludowym Komisariacie Oświaty na Białorusi, sytuacja nie uległa zmianie, albowiem, jak stwierdza dziennik, wrogowie ludu działają w dalszym ciągu. „Wrogów" tych mimo bezlitosnego ich tępienia nie ubywa, a raczej przybywa.

Jak podaje „Raboczaja Moskwa", „wrogowie ludu" znajdują podatny grunt wśród młodzieży komsomolskiej, która chętnie zbiera się tam, gdzie prowadzone są rozmowy i dyskusje antysowieckie.

Mussolini w Berlinie

Mussolini, który przybył do Berlina w poniedziałek o godz. 18-ej zamieszkał w pałacu prezydenta, w którym zatrzymał się również minister spraw zagranicznych Ciano. Starace i znaczna część osób, towarzyszących Mussoliniemu zamieszkała w hotelu Adlon.

Narada trzech admiralicji

w sprawie Morza Śródziemnego

W gmachu francuskiego ministerstwa marynarki zebrały się delegacje morskie W. Brytanii, Włoch i Francji celem zbadania praktycznych sposobów zapewnienia wzajemnej współpracy zbrojnych sił morskich trzech państw dla ochrony żeglugi handlowej na Morzu Śródziemnym przeciw atakom łodzi podwodnych.

Pierwsze to posiedzenie poświęcone było zreferowaniu problemu i wstępnej wymianie poglądów między przedstawicielami trzech admiralicji. Następne zebranie odbędzie się w dniu 28 września o godz. 11-ej. (PAT)

Niepokoje w Japonii





W Japonii na tle militaryzacji pewnych fabryk oraz w związku z nastrojami antywojennymi wśród proletariatu doszło do manifestacyj robotniczych.
Górne zdjęcie przedstawia manifestację robotniczą na ulicach Tokio, dolne — starcie policji z robotnikami w dzielnicy robotniczej w Kobe.

Włochy chcą ratować się turystami

Ujemne saldo włoskiego bilansu handlowego za pierwsze 7 miesięcy r. b. wyniosło około 3,7 miliardów lirów i jest znacznie wyższe od przewidywanego. Włoskie sfery miarodajne spodziewają się, że do końca r. b. ujemne saldo bilansu handlowego przekroczy 5 mild. lirów, przy czym po uwzględnieniu wpływów od zagranicznych turystów, mniej więcej 1/3 tego deficytu nie będzie mogła być pokryta.

Pragnąc zapobiec ujemnym następstwom tej sytuacji wprowadzono ostatnio we Włoszech ułatwienia dla turystów zagranicznych. Mogą oni w myśl nowych zarządzeń dysponować obecnie kwotą do wysokości 300 lirów turystycznych dziennie, nie potrzebując jak poprzednio, nabywać bonów hotelowych; ponadto kurs lira turystycznego został jeszcze bardziej obniżony.

Międzynarodowa banda fałszerzy

Bankier podrabiał papiery wartościowe

Władze policyjne w Paryżu, które dokonały licznych aresztowań, likwidując bandę fałszerzy i złodziei papierów wartościowych, już w ciągu lata 1936 r. ustaliły, że istnieje związek pomiędzy bandą fałszerzy a złodziejami i paserami papierów wartościowych.

Dochodzenie doprowadziło do stwierdzenia, że b. bankier obywatel francuski Lefebre zajmował się fałszowaniem papierów wartościowych. Wkrótce wykryto jego wspólników. Rewizja, dokonana u jednego z nich Włocha nazwiskiem Carlo Regina doprowadziła do wykrycia wielkiej ilości książeczek wojskowych, fałszywych paszportów i dokumentów tożsamości różnych krajów europejskich. Znaleziono sfałszowane papiery wartościowe na sumę przeszło miliona franków.

Prawie jednocześnie policja angielska, luksemburska i holenderska natrafiła na ślad cudzoziemców, będących w posiadaniu fałszywych paszportów duńskich i szwedzkich. Długotrwałe dochodzenie doprowadziło do aresztowania przestępców.

W okręgu paryskim handel fałszywymi paszportami zaczął rozwijać się w szczególności z chwilą przybycia do Francji Rosjanina Dawida Kleinikiela, którego aresztowano wraz z 6-u wspólnikami. Aresztowano również, jak donosi Havas, Niemkę Paulę Silberstein, która dotychczas się ukrywała. Policja francuska, która m. in. współpracowała w tym wypadku z policją gdańską, aresztowała 5 osób, które pozostawały w kontakcie z bandą fałszerzy paszportów, działających na terenie Gdańska.

Proces o zajścia racławickie

W poniedziałkowym procesie o zajścia racławickie w dalszym ciągu przemawiają obrońcy oskarżonych.

Mec. Mastowski po dłuższym przemówieniu polemicznym prosi sąd o wydanie dla oskarżonych wyroku uniewinniającego, względnie, gdyby sąd dopatrzył się winy oskarżonych o łagodny wymiar kary z art. 162 k. k. oraz o jej zawieszenie.

Z kolei mec. Grodzicki zbija wywody prokuratora co do poszczególnych oskarżonych. Według obrońcy mogą oni najwyżej odpowiadać z art. 162 k. k., a w rzeczywistości należało ich pociągnąć do odpowiedzialności administracyjnej z art. 25 ustawy o zgromadzeniach.

Przed przerwą obiadową przemawiali jeszcze mec. Kuśnierz z Krakowa, Z. Łazarczyk ze Skarżyska, mówiąc o intencji zjazdu racławickiego i dowodząc niewinności oskarżonych.

Po przerwie zabrał głos mec. Szczerbiński z Warszawy, który omówił okoliczności zajść i ich przebieg, wnosząc o zmianę kwalifikacji z art. 163 na art. 164 k. k. przy zastosowaniu art. 18 k. k.

W ostatnim słowie wszyscy oskarżeni proszą o uniewinnienie. Sąd zapowiedział wydanie wyroku we wtorek o godz. 12-ej w południe.

Koniec strajku

pracowników miejskich w Warszawie

W poniedziałek dn. 27 b. m. dla poparcia strajkujących pracowników miejskich (Z. O. M.), przystąpili do strajku pracownicy tramwajów. Wyjechały na miasto nieliczne wozy (około 20%), które w ciągu dnia stopniowo zjechały do zajezdni. Pod naciskiem dyrekcji i na skutek podstępu i zdrady niektórych związków, mała grupka stanęła rankiem do pracy, w godzinach popołudniowych jednak pracę porzuciła.

Około południa odbyła się 2 i pół godzinna konferencja w Zarządzie miejskim, pomiędzy prez. Starzyńskim a delegacją Zw. klasowego, w składzie tow. W. Baranowskiego, A. Kaczyńskiego, L. Tobolskiego oraz tow. Gutgolda (im. prac. rzeźni).

Prezydent miasta wyraził gotowość poczynienia następujących ustępstw:

1) Zawarcie umów zbiorowych dla pracowników ZOM, Rzeźni Miejskiej oraz Wodociągów i Kanalizacji.

2) Całkowity zwrot podatku specjalnego przy zarobkach do 350 zł., nadto pewne ulgi przy zarobkach wyższych.

3) Wypłacenie zapomogi bezzwrotnej dla pracowników niżej uposażonych i rewizja płac tej kategorii pracowników.

4) Zmiana systemu płac pracowniczych stało - dniówkowych przez wypłacenie z góry.

5) Podniesienie o 25% premii dla pracowników tramwajowych.

6) Wypłata zasiłków chorobowych dla prac. dniówkowych w wodociągach.

7) Rewizja sprawy pracowników szaletów.

8) Rewizja sprawy tow. Mastraszka z rzeźni, przeniesionego do ogrodnictwa, na tle politycznym.

9) Odbycie w najbliższym czasie konferencji z delegacją Zw. klasowego, na której zostaną rozpatrzone pozostałe bolączki pracowników.

W tej sytuacji zarządy Oddziałów Zw. klasowego przyjęły do wiadomości sprawozdanie delegacji z konferencji u prezydenta, postanawiając przerwać dalszy strajk, prowadząc w dalszym ciągu akcję o realizacje pozostałych postulatów na drodze rokowań.

Tricki fabrykanckie w fajansowni pruszkowskiej

500 rodzin na bruku

Fabryka fajansu w Pruszkowie była niejednokrotnie już terenem godnych potępienia stosunków wobec robotników.

Odkąd właścicielem tej fabryki został p. Stanisław Ehrenreich zarobki robotnicze spadły ogromnie. Zarobek dzienny kobiety wynosił do 1 zł. dziennie, mężczyzny do 2 zł. dziennie, to mówi samo za siebie.

Na skutek wyzysku robotnicy zorganizowani w Kl. Związku Zawodowym przystąpili do walki za pomocą akcji strajkowej. Strajk zakończył się zwycięstwem, robotnicy uzyskali podwyżkę płac.

P. Regina Ehrenreich, obecna dzierżawczyni fabryki wzięła się na sposób i pod pozorem dwutygodniowego „remontu" zamknęła fabrykę, a robotnicy znaleźli się na bruku. Rzekomy „remont" trwa już cztery miesiące.

Przed kilkoma dniami dyrektorka fabryki przyjęła 68 robotników, sprzeciwiając się kategorycznie przyjęciu delegatów i uznania Związku. Robotnicy solidarnie nie przystąpili do pracy, odpowiadając na krętackie posunięcia fabrykantów hasłem — „jeden za wszystkich — wszyscy za jednego" i pozostali wszyscy na ulicy.

Na nic się nie zdały konferencje u Inspektora Pracy, bo p. Regina Ehrenreich nie szanuje i nie uznaje już zawartych umów zbiorowych, ani woli Inspektoratu Pracy.

Robotnicy, szukając źródła swej krzywdy, daremnie oczekują odpowiedzi na gnębiące ich wątpliwości.

Dlaczego Masa Upadłości wydzierżawiła fabrykę p. Reginie Ehrenreich, która doprowadza fabrykę do ruiny?

Czy nie należałoby zerwać umowy dzierżawnej, skoro p. Regina Ehrenreich nie wywiązuje się należycie ze swych zobowiązań, zawartych w umowie dzierżawnej?

Dlaczego władze zezwalają na to, by jedna z największych fabryk fajansu w Polsce stała nieczynna, podczas gdy p. Regina E. czerpie zyski z mieszkalnych domów fabrycznych objętych również umową dzierżawną?

Jakim prawem o fabryce decyduje p. Stanisław Ehrenreich, który jest „upadłym", a więc człowiekiem, który nie potrafi prowadzić fabryki?

Sądzimy, że władze zainteresują się tą sprawą i nie zezwolą, by 500 rodzin m. Pruszkowa pozostawało na bruku.

Dzierżawczyni obecna nie płaci świadczeń komunalnych ani skarbowych, komu więc zależy na tym, by ona fabrykę dzierżawiła, skoro znaleźliby się inni, którzy lepiej potrafiliby prowadzić fajansownię.

Robotnicy domagają się poddania rewizji gospodarki masy upadłościowej w tej fabryce!

Czego nauczył nas kryzys?

Pod takim tytułem ukazało się nakładem F. Hoesicka ciekawe sprawozdanie Harolda Butlera, dyrektora międzynarodowego Biura Pracy, które zostało złożone XXIII sesji międzynarodowej Konferencji Pracy. Autor ze znawstwem przedmiotu, rozpatruje kolejno rozmiary poprawy gospodarczej, podnosząc w swych wywodach konieczność większej wolności wymiany, następnie szczegółowo analizuje palącą kwestię bezrobocia, polityki płac, czasu pracy i polityki ubezpieczeń społecznych.

Następnie obrazuje działalność Międzynarodowej Organizacji Pracy, zastanawiając się w finale swego referatu nad zagadnieniem przyszłych poczynań w zakresie interwencji panstwowej i zapobieganiu kryzysowi drogą odbudowy społecznej.

Centralny Wydział Młodzieży PPS

W poniedziałek dnia 27-go września obradował w Warszawie Centralny Wydział Młodzieży P. P. S. pod przewodnictwem tow. Kazimierza Pużaka.

W obradach wziął udział tow. Tomasz Arciszewski.

Sprawozdanie organizacyjne złożył tow. Zygmunt Ładkowski.

Najbliższe akcje Wydziału referował tow. Kazimierz Pużak.

W dyskusji nad powyższymi sprawami zabierali głos tow. tow. T. Arciszewski, St. Juszczyk (Łódź), St. Beninger (W-wa Podmiejska), Edm. Rajczyniec (Borysław), Ad. Ruga (Zagłębie Dąbrowskie), Szandelmajer (Poznańskie), J. Cieślak (Pabjanice), Al. Papier (Kraków), Gab. Dusza (Tarnów), K. Jaworski (Radom), Wł. Haduch (Lwów), L. Bruś (Częstochowa), Z. Łakowski, A. Rubinstein i R. Praga (Warszawa), Kopelman (Łódź).

Po przyjęciu wniosków posiedzenie zakończono. Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad C. W. M. podamy w najbliższym numerze „Młodzi Idą".

Wiadomości z całej Polski

WSTRZĄSAJĄCA KATASTROFA SAMOCHODOWA POD TORUNIEM.

Na szosie toruńskiej niedaleko Podgórza, samochód osobowy kupca poznańskiego Otto Merkina najechał całym pędem na drzewo przydrożne. Kupiec, który siedział obok szofera poniósł śmierć na miejscu. Żona jego doznała ciężkich obrażeń i w stanie groźnym przewieziono ją do szpitala w Toruniu. Dwoje dzieci Merkina oraz szofer odnieśli lżejsze obrażenia.

Istnieje przypuszczenie, że katastrofa nastąpiła wskutek nadmiernego użycia alkoholu przez całe towarzystwo, które w drodze powrotnej wstąpiło do jednej z restauracji.

MŁODA SAMOBÓJCZYNI.

Posterunek policji w Piekarach zaalarmowany został, że na jednej z ulic leży jakaś nieprzytomna kobieta. Wraz z policją przybył również na miejsce i lekarz, który stwierdził u kobiety zatrucie nieznaną trucizną. Przewieziono ją natychmiast do miejscowego szpitala. Stan jej jest bardzo ciężki i jest słaba nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Ze znalezionych przy denatce dokumentów stwierdzono, że samobójczynią jest 22-letnia Jadwiga Kluczkowska z Chorzowa. Nie ustalono co było przyczyną zamachu samobójczego.

Bogaty połów straży granicznej

Po dłuższym pościgu wpadło w ręce Straży Granicznej koło cmentarza w Karol Emanuel 3 przemytników z Zagłębia Dąbrowskiego, obficie wyładowanych towarem niesionym z Niemiec. Przytrzymaiymi okazali się mieszkańcy Czeladzi — Władysław Farnik (Grodziecka 7), Józef Ziental (Reymonta 8) i Józef Bajerski.

Znaleziono przy nich m. in. 172 zapalniczek t. zw. „Tausendzünder" wartości około 1.500 zł. większą ilość fryzjerskich maszynek do strzyżenia włosów, zegary stołowe, wielką ilość nakryć stołowych, scyzoryków, 12 kartonów żyletek, około 30 kg. Maggi, karty do brydża, nożyczki, duża ilość pasty do zębów i ogromny transport kosmetyków. W czasie doprowadzania Bajerski wyrwał się strażnikom i zbiegł. Został on przytrzymany przez policję w Czeladzi. Towar przekazano Urzędowi Celnemu.

Sprostowanie

W artykule p. t. „Awanse kolejarzy" w ostatnim ustępie z przemówienia min. Ulrycha winno być: „W Warszawie buduje się 104 małe mieszkania dla kolejarzy, w Gdyni 72.

Kącik radiowy

W HOŁDZIE MARCONIEMU.

We Włoszech na być ufundowana nagroda im. Marconiego, która przyznawana będzie za najważniejsze wynalazki w dziedzinie radiotechniki.

ZAKAZ REKLAMY ALKOHOLI W KANADZIE.

Kanadyjskie tow radiowe zabroniło nadawania z Kanady reklamy raciowej napojów alkoholowych, począwszy od 1 października. Zakazem zostanie objęte również wino i piwo. Dotychczas w dwóch prowincjach Kanadyjskich: Quebec i Kolumbii Brytyjskiej dozwolona była reklama, dlatego przemysł Stanów Zjednoczonych chętnie się tam ogłaszał.

ORYGINALNA AUDYCJA SOWIECKA.

W lipcu r. b. radio sowieckie przy pomocy władz wojskowych nadało ciekawą audycję. Była to rozmowa prowadzona przez trzy osoby, z których jedna znajdowała się w samolocie w powietrzu, druga w tanku — na lądzie, trzecia w głębi morza w łodzi podwodnej. Audycja ta nadana była przy pomocy krótkofalówek.

Radio warszawskie

ŚRODA, 29 września.

WARSZAWA I.

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Ciągnienie miliona. 11.15 Audycja dla szkół: a) Gdzie mieszkają choroby — pogadanka dr. Zofii Kozłowskiej-Wojciechowskiej (z Poznania). b) Wesoeł piosenki (płyty). 1. Władysław Macura, sł. J. Stępowskiego: Zegar, (śpiewa Mieczysław Fogg). 2. Churchill Ronell, sł. polskie Własta: Trzy świnki, (śpiewa Chór Dana), 3. Eryan, sł. Nawrockiej: Przygoda pluszowego Misia (śpiewa Chór Eryana (z Poznania). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Szkic literacki. 16.15 Ludwik Beethoven. 16.45 Szpiegostwo sowieckie. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Pogadanka. 18.00 Chwila Biura Studiów. 18.10 Program na jutro. 18.15 Muzyka lekka. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Słynni dyrygenci. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Lekka audycja muzyczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Doktór Piotr. 22.00 Muzyka taneczna. 22.50 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty. 14.00 Informacje i program na jutro. 14.06 Utwory Ryszarda Straussa. 15.00 Pogadanka aktualna. 15.10 Życie kulturalne stolicy. 15.15 Zespół Wiktora Tychowskiego. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Kwadrans poezji. 22.20 Płyty. 23.15 Muzyka taneczna.

CZWARTEK, 30 września

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Poranek muzyczny dla liceów. 11.40 Płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Pogadanka rolnicza. 12.25 Muzyka salonowa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Na siodełku motocykla". 16.15 Chór. 16.45 Działkowcy zbierają plony. 17.00 Koncert Orkiestry Filharmonii. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Poradnik sportowy lokalny. 18.05 Pogadanka społeczna. 18.10 Program na jutro. 18.15 Płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni. 19.30 Audycja dla hufców pracy. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Wiadomości rolnicze. 21.05 D. c. koncertu rozrywkowego. 21.45 „Doktór Piotr". 22.00 Recital śpiewaczy. 22.30 Sonaty. 22.50 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA II: 13.00 Koncert. 14.00 Informacje i program na jutro. 14.06 Płyty. 15.10 Koncert solistów. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Reportaż z życia. 22.20 Płyty. 23.15 Muzyka taneczna.

Tabela loterii

17-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

80.000 zł.: 181744
10.000 zł.: 110238 110516
126715
5.000 zł.: 22206 37991 132102
2.000 zł.: 256 37370 40381
47028 54288 56253 56937 70757
101191 109394 128282 127356
138765 192097 192904
1.000 zł.: 6001 29209 41024
43385 46816 54531 55706 68771
73140 76288 78054 78162 79319
84584 85323 93765 99519 107681
112946 143392 144239 147854
149053 153401 182756 186129
189031

Wygrane po 200 zł.

24 169 213 505 601 856 57 941 50
1268 577 657 80 762 877 912 2015
345 583 65 94 703 15 57 86 914 96
855 8125 79 302 51 430 543 751 66
982 4086 216 413 519 66 736 833 88
970 5222 28 62 366 523 632 808 49 99
990 6374 886 7223 406 74 536 62 770
815 82 85 935 8018 558 63 94 636 774
9065 38 118 537 57 716 809
10103 60 319 634 735 846 921 45
11654 803 12011 93 160 432 662 848
13163 343 486 524 98 759 868 993
14066 100 214 327 568 660 715 41 97
15126 29 80 318 39 694 816 36 906
16084 203 70 328 37 404 869 979
17077 211 357 76 401 622 24 48 821
18082 236 39 629 776 904 35 19190
286 305 90 448 67 98 534 626 713
20071 297 801 90 508 846 717 87
801 912 21034 29 52 90 97 203 394
454 507 776 863 22121 411 590 683
766 930 33 23104 62 68 323 45 597
24006 19 213 301 36 49 57 69 505 621
36 777 892 927 25016 128 46 337 451
68 73 556 687 929 26108 28 95 328 79
551 81 931 27001 59 295 543 607 730
346 81 28095 351 730 92 29019 65 138
41 60 355 490 677 855 925 53
30059 130 70 315 416 568 607 27
76 780 861 31060 281 91 413 22 26
51 504 704 894 32274 374 405 8 28
36 514 40 48 45 33147 276 811 530
33 84159 60 247 378 449 699 864 93
907 35119 37 266 611 58 738 825 81
924 36000 75 165 240 349 50 554 671
91 724 850 37129 86 224 507 32 71
626 715
38059 96 113 613 720 928 39027
16 270 350 72 517 791 99 40091 93
230 37 42 514 49 659 78 772 838
45 59 41012 24 23 31 60 67 376
498 541 85 628 834 927 42392 468
632 52 824 910 18 89 43220 453
655 68 727 98 843 44 913 78 44003
119 77 223 403 517 36 68 902 86
45055 152 290 305 28 94 937 46008
20 185 292 352 64 595 47237 358
443 48091 445 649 769 811 73 910
49105 48 692 861 85 50055 199 376
673 84 704 35 935 51087 255 307
65 96 651 882 930 52147 55 317
22 463 689 63047 246 316 65 558
882 961 54045 141 305 413 64 528
671 760 809 55065 101 12 293 302
620 91 755 75 843 56022 36 218
398 425 505 2 592 32 647 57 57537
46 607 803 58864 80 493 501 755
808 22 84 930 59169 71 310 31 718
36 66 952 60015 157 337 406 529
62 602 38 760 944 57 61057 115 41
231 87 382 424 78 516 65 615 36 65
90 939 62059 71 139 44 207 634 770
809 63245 90 432 583 719 26 861
76 909 64063 69 155 290 308 55
462 573 98 963 819 65236 63 517
750 79 862 93 66108 11 64 213 593
845 67035 168 322 24 477 513 16
786 68042 65 194 747 888 933 60
69175 99 214 438 807 75 916 29
58 70 310 19 38 686 776 80 93
71024 42 227 81 379 405 785 96
72150 33 557 82 700 63 93 73240
51 371 81 464 773 898 74016 161
75 20 2685 718 911 75156 372 482
568 915 44.
76034 180 331 520 98 764 842
73 92 981 77046 77 455 67 84 606
9 62 930 78069 376 468 79454 841
15 80196 407 505 21 752 940 64
81109 91 4 445 69 709 27 912 53
70 82051 107 81 216 446 559 83342
67 434 7 662 762 879 960 84068 328
86 498 642 766 806 61 85080 264
312 418 555 916 95 86046 84 191
4 202 311 56 853 64 982 87117 536
640 88036 47 74 144 339 448 520
52 4 80 779 94 89165 344 426 562 601
62 716 860 90023 60 84 112 203 42 407
95 500 33 655 707 847 9 906 91089 126
51 5 294 370 448 99 519 645 57 975
92048 85 135 94 371 403 12 59 506 633
56 797 946 93023 357 719 28 66 813
94250 55 306 496 526 614 946 55
95006 28 106 84 247 341 791 96049 124
70 82 94 214 8 494 627 966 97109 49
77 94 337 57 73 5485 47 998 98140
208 25 8 404 5 42 95 5245 674 990
99020 116 258 81 498 732 852
100107 151 39 202 34 627 54 60
429 512 72 77 673 846 54 58 87
101040 601 709 880 102118 28 244
80 304 97 419 578 736 62 77 858 919
103197 317 421 74 529 619 20 558
104256 80 526 667 105023 395 486
511 616 85 820 75 106124 271 344
444 85 500 10 612 807 988 107183 280
83 432 583 686 87 850 930 108353
519 853 109027 133 233 421 684 929
110172 76 347 402 510 35 788 912
111119 34 213 474 818 52 83 97 911
112129 55 63 201 328 605 27 53 817
68 958 113057 136 61 200 88 466 503
832 70 920 34 91
114008 207 83 99 344 61 403 730
79 847 94 929 34 115044 94 299 459
525 54 77 706 843 906 42 49 116117
251 300 11 8 85 88 97 473 834 94
919 36 117020 60 202 66 302 22 36
76 406 82 660 71 955 78 118142 316
49 757 823 948 76 119072 213 21 74
83 823 598 653 967 120229 725 83
883 121148 96 303 42 45 465 552 700
73 832 73 122037 90 164 231 318 23
415 46 49 636 745 874 906 38 123101
261 319 467 593 715 866 77 933 63 74
98 124144 217 430 7 634 741 94 823
77 125038 227 42 50 394 435 826
126076 483 84 657 787 822 38 63 89
99 963 78 127000 112 245 676 87 817
128049 340 81 862 931 77 129094 100
29 229 75 340 52 424 75 647 739 48
830 986 130001 63 150 58 232 522
50 717 46 83 131036 322 94 423 567
624 38 69 722 878 921 132048 224
355 435 595 630 783 822 944 133014
219 24 59 60 454 90 548 86 759 78
948 134004 330 405 64 734 94 825
51 958 65 38 135136 88 273 85 581
624 816 22 527 136224 74 606 50
67 754 137070 101 91 206 459 646
85 789 97 949 138100 49 314 568 603
74 769 850 75 139052 150 532 628 62
711 60 969 140085 167 411 44 526
633 775 866 947 141023 56 224 302
605 142024 47 90 178 236 69 76 695
724 89 143050 253 583 98 742 931
144065 96 183 619 68 81 702 877 960
145174 220 343 612 20 146174 90 223
359 516 927 147046 492 660 93 776
809 77 148087 55 217 329 93 405 37
526 41 787 149042 396 409 740 150062
519 999 151003 615 905 49 51
152029 135 204 423 514 72 674 713
98 858 153107 86 391 416 73 519 34
646 154147 64 97 307 13 544 721 989
155071 130 216 587 612 87 801 156079
198 461 510 48 95 749 907 157165 92
528 39 80 689 727 809 954 158000 340
883 437 87 565 673 787 8 159119 61 306
36 435 519 39 721 87 975 160005 25
182 253 499 576 616 69 855 84 902
161049 178 526 42 633 701 52 86 959
162598 832 62 193092 260 442 519 649
90 826 965 164144 238 423 41 626 808
165009 38 85 137 58 291 349 613 700
812 4 966 166096 235 91 309 593 700
927 167036 240 389 474 620 76 758
855 911 23 59 168015 277 442 740 817
930 55 91 169244 311 4 514 651 93
871 993 170091 106 54 69 365 422 59
506 754 171279 312 426 670 700 3 837
172073 385 551 608 758 999 173014 332
470 1 738 853 901 31 74 174460 589
735 854 999 175039 150 238 609 41 91
946 176072 4 312 474 599 625 728
177044 124 349 536 93 665 710 79 951
178071 102 342 53 510 25 88 797 508
908 97 179561 623 846 74 922 7 32
180331 42 408 545 833 181268 75 323
405 540 680 722 860 911 45 182000 102
51 278 430 83 543 638 40 53 84 901
183088 349 483 605 89 750 974 184122
412 542 612 854 185044 50 191 408 65
558 94 630 711 856 9 186024 365 567
660 860 88 92 931 84 187351 487 644
728 61 850 946 188029 43 56 231 419
688 702 80 802 74 981 189034 79 113
27 338 729 987 190074 129 41 66 521
52 730 94 975 191123 62 427 721 870
998 192279 462 94 562 7 692 915 97
193041 94 271 500 646 771 2 928 194083
90 305 588 748 843 58 946

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

172 378 568 744 13009 30 45 969
2720 3054 122 317 625 795 4149 224 386
428 708 815 923 64 5010 687 747 64
880 6263 400 33 620 842 7090 280 91
342 697 8742 834 9091 111 383 611 860
10041 96 639 961 11566 855 961 12050
227 782 944 78 13116 412 867 14237 53
341 485 855 15340 425 526 59 675 813
82 16200 342 858 17005 35 256 325 963
18534 603 991 19007 91 225 455 635
20221 35 821 21144 83 313 98 695
22101 542 68 984 23033 340 725 811 87
24192 248 25119 230 419 546 53 817
23 33 973 26394 811 927 27144 52 204
506 951 28560 29032 306 424 783 30
177 309 504 31051 355 93 776 873
32372 487 585 33200 310 55 836 34113
604 35 886 99 35030 343 688 748 36461
960 37888 38039 690 719 39422 579 955
40267 380 628 68 818 41421 42201
623 800 43098 188 233 657 756 833 930
44665 836 45060 92 571 93 736 57
46228 805 989 47227 418 512 757 861
48393 49302 39 745 50089 398 581 818
87 51364 700 60 956 52090 164 280
53645 54505 785 821 55110 675 56129
97 283 439 655 873 57100 49 221 80
58674 941 59234 622 87 706 8
60104 363 40 536 721 922 81 61020
104 275 910 62219 33 363 437 63018
273 570 732 841 69 64665 87 65030 64
585 635 846 66512 770 67428 62 658
68311 432 43 863 987 69132 70545 75
773 845 97 71244 78 315 465 898 72277
383 515 968 73052 104 333 453 646 735
822 74095 322 502 650 75133 221 445
854 961 83 76760 77004 290 430 614 29
78107 12 36 419 76 805 79000 348 775
80084 603 81126 525 89 82055 165 88
909 79 83253 63 92 408 74 543 672 783
87 84111 601 85403 62 81 680 724 871
86308 619 32 866 76 88022 369 431
89226 570 727 877 90554 835 91597 709
92284 382 424 888 93388 498 592 921
94276 817 949 95203 27 317 26 29 753
838 96018 142 722 817 97430 605 69 94
99 765 863 98160 243 84 694 99289 333
614 809
100154 229 369 676 921 101375 102255
521 37 99 659 63 731 90 10488 139 80
554 632 105015 79 670 787 106167 74
484 669 718 99 883 107060 545 642 77
79 968 95 108560 743 907 51 109043 436
573 650 743 110016 352 872 933 111450
509 724 38 43 112004 441 888 113058
113 272 114335 443 755 89 863 115075
469 640 53 89 741 116365 488 601 926
117026 265 368 85 581 805 931 118164
412 79 99 814 119121 521 821 61 71
120346 59 898 121206 405 56 720 87
876 122008 283 468 546 123147 202
375 690 757 124053 215 398 440 85 792
125195 301 403 40 99 797 976 126562
127378 463 860 128000 40 192 777 78
129065 545 845 900 25 90 130225 342
90 829 131306 462 516 132108 217 874
133367 79 669 134687 135080 219 332
587 136105 137989 138134 404 550 87
651 991 139184 330
140138 606 27 141234 841 142367 531
718 22 872 93 143419 511 74 645 924
144012 318 452 864 145063 572 671 712
915 146145 285 631 93 147038 51 314
775 838 148180 72 90 811 149307 150066
82 116 62 294 525 26 151272 85 642
708 40 77 152526 153558 80 953 154193
200 370 635 155341 156108 53 445 95
832 157214 836 934 158088 215 520
768 838 73 159198 356 919 160291 471
161155 574 835 162634 748 163147 204
316 927 164058 18 84 544 654 848
165392 431 546 800 166025 409 850
52 167100 33 296 422 641 898 168449
665 776 169297 309 475 549 899 170175
642 171503 172004 253 377 644 173244
84 611 725 174104 247 627 806 175053
239 505 899 176220 347 177005 25 302
417 178084 249 373 943 52 179399 40
468 830
180072 215 839 98 927 181202 538 796
182945 183604 56 185038 206 914
186068 123 528 937 187129 53 396
188398 940 189000 555 723 190072 281
366 99 506 970 191080 132 205 58 347
480 615 758 192108 54 318 553 193398
506 663 71 194210 54 693 777

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stala dzienna wygrana 20.000 zł. padła na numer 181791

75.000 zł. na nr.: 19168
30.000 zł. na nr.: 131253
5.000 zł. na nr. 146426
2.000 zł. na nr. nr.: 6042 35830 57144 62933 64810 74708 113298 117356 122577 133206 135854 139827 162066
1000 zł. na nr. nr.: 4027 27026 34166 37708 51569 56838 58752 61174 64423 66821 72872 72873 79831 81202 87584 112095 115188 117515 121292 125305 129623 141639 146756 147735 149495 157865 165148 165402 178050 182399 182553 189657

Wygrane po 200 zł.

31 67 136 343 1235 1389 1769 73
2291 2546 2769 3071 3324 82 3998 4076
4410 4622 4906 95 5173 5454 5520 5968
7002 17 60 7554 7917 8045 8180 9166
9322 9749 9897 9948 10022 282 397 556
11031 287 364 97 402 528 820 915 88
12339 443 619 709 91 3 874 974 13177
83 443 65 625 79 888 14243 441 686
816 15219 83 434 752 903 16465 538
727 863 17473 4 18025 122 9 217 738
864 19047 136 235 71
20602 21219 88 502 9 759 811 45 902
22253 653 826 81 939 49 23058 96 132
423 24557 747 25350 73 578 755 941
26181 284 545 995 27712 975 28246 67
310 70 604 29131 62 416 21 34 511 84
30009 331 599 613 792 972 31085
207 407 87 720 879 82 949 95 32242
541 754 33919 34274 519 789 35820
73 36014 529 79 86 772 912 37141 51
855 911 61 38371 611 793 39030 317
349 40001 121 289 543 62 647 921 53
41488 551 642 849 42200 44 43461
95 44544 682 835 904 45008 127 291
452 893 46350 926 70 47002 114 309
21 471 643 994 48051 167 279 64 546
654 49024 246 365 408 578 649 711
873 78
50208 562 642 798 862 918 96 51008
466 599 967 52348 574 87 611 843
945 53110 275 90 686 719 808 54035
66 252 499 670 55396 455 637 997
56169 675 967 57003 5 49 336 58026
298 738 59032 335
60182 237 786 902 31 61019 235
645 820 960 62274 342 91 744 914
19 37 90 63164 465 655 870 64168 73
223 69 65040 68 345 483 715 99 838
66254 93 394 99 67003 54 91 209 396
68125 65 336 918 69792 810 29 919
70279 320 71463 808 70 998 72114
393 420 73591 93 616 933 74060 113
309 42 89 99 480 642 82 850 75120
328 497 76212 48 308 413 500 617
77036 896 713 825 39 60 78799 79055
282 698 801 938
80178 302 840 81216 45 303 20 411
521 606 943 82149 201 360 485 557
83297 569 822 964 84071 297 908
85449 883 86137 250 854 75 977 87495
655 79 957 88161 63 68 77 247 49
391 646 874 928 59 89491 535 721
56 882 921
90092 134 253 402 806 91096 209
317 45 82 959 92032 105 88 96 659
93098 179 481 538 601 69 96 701
94021 83 336 770 893 95003 39 204
731 814 96034 63 409 17 79 581 852
97036 308 441 593 98156 620 59 815
929 73 99366 84 515 91 943
100022 87 110 35 44 704 101398
565 994 102776 103047 444 503 30
104149 563 105040 117 219 313 527
677 800 31 106236 371 436 576 77
107023 76 240 666 747 904 108066
170 604 850 981 109286 818 68
110564 730 111382 431 748 54 112020
44 359 434 667 904 113183 473 571
883 997 114383 86 734 822 115320
470 883 988 47 116216 69 349 484
885 117274 382 419 635 821 118013
153 311 529 718 829 119172 282 557
780 120024 138 560 84 121199 234
570 785 122141 48 320 91 552 658 66
123211 651 793 936 124170 214 49
617 913 125025 292 567 858 126146
619 857 925 167203 324 28 941 48
128259 479 711 129039 53 84 435 46
573
130250 803 131588 887 132130 878
133020 271 300 513 42 92 677 704 97
914 134070 80 254 675 135316 601 25
136047 267 301 6 612 734 931 26
137157 63 323 24 922 138152 139019
257 308 406 501 921 76
140145 335 872 141072 286 521 693
721 43 996 142188 200 408 87 90 511
927 143051 479 555 695 99 144091
112 15 248 381 465 589 145059 657
904 19 146168 375 857 147034 44 176
265 425 725 830 148043 396 462 962
149025 139 343 89 496 743
150053 167 402 758 872 86 131210
473 66 577 630 913 152258 75 400 70
73 503 767 842 153019 400 547 154102
18 384 547 696 155509 156059 326
414 81 645 791 157015 32 327 574
81 620 994 158416 621 159929
160181 391 724 161687 162116 504
799 163195 385 808 164241 578 165090
372 462 566 166203 345 94 472 564 777
167042 331 94 836 168617 32 833
169026 98 170363 428 68 97 517 171057
157 319 421 84 172118 368 494 524 744
885 173920 174057 76 192 8 307 503
175300 42 750 861 903 176207 70 413
789 177212 318 22 40 853 178043 91
667 179372 557 837 82
180618 729 96 8 809 181315 39
182326 9 791 957 183153 97 210 320
184521 185281 341 684 812 995 186102
333 41 187747 900 188312 682 980
189150 236 457 694 825 190105 464 813
34 19 10 484 812 55 192016 186 361
68 455 547 95 677 193510 49 194534

ŻYCIE WARSZAWY

Głos rozpaczy pracowników piekarskich

Kilka dni temu p'saliśmy o dalszej likwidacji piekarń suterynowych i niezmechanizowanych. Wielokrotnie chodziły do odnośnych urzędów delegacje robotników piekarskich, składano memoriały, w których wskazywano na groźną sytuację, wytworzoną przez przymusową likwidację.

Na terenie Ministerstwa Opieki Społecznej robotnicy znaleźli pewne zrozumienie. Do rozporządzenia Ministerstwa wprowadzono cały szereg życiowych zmian.

Ale Ministerstwo robi swoje, a Wydział aprowizacyjny Komisariatu Rządu znów robi swoje i... nadal przeprowadza przymusową likwidację piekarń.

Już w kilka dni mają niektóre piekarnie być unieruchomione, *a robotnicy pójdą na bruk.*

Piekarnie, które istnieją od 50 lat, jak na Kruczej 19), raptem stały się tak niebezpieczne, że Bóg wie co grozi, jeśli nie będą zlikwidowane!

Zlikwidowano już dotycczas przeszło 100 piekarń.

Dalej tak nie może być. Robotnicy piekarscy nie mogą patrzeć by niszczono placówki pracy, na których ciężko harują, by utrzymać swe rodziny.

Apelujemy do P. Komisarza Rządu m. st. Warszawy, by odpowiednio do zarządzeń Ministerium zmodyfikował swą akcję.

Z nożyczkami na żonę i szwagra

Przy ul. Chmielnej 102, w mieszkaniu Janusza Saskiego odbywała się okolicznościowa libacja. Pod koniec uczty, właściciel mieszkania, podczas sprzeczki, porwał nożyczki i zadał żonie swej Natalii, 4 rany cięte twarzy, rąk i nóg.

Gdy w obronie napadniętej st:.nął znajomy brata jej, Franciszek Wiśniewski, brązownik (Ciepła Nr. 7), Saski i jemu zadał cios w klatkę piersiową. Policja 8-go komis. zajście zlikwidowała, przeprowadzając wszystkich uczestników do komis., a następnie Saska i Wiśniewski pojechali na opatrunek do ambulatorium Pogotowia.

Kandydat na łamistrajka zleciał z parkanu

38-letni Franciszek Wintowski, (Senatorska 36), robotnik, od dłuższego czasu pozostający bez pracy, postanowił skorzystać ze sposobności, jaka się nadarzała, wskutek trwającego strajku pracowników Z. O. M., aby otrzymać pracę, jako zamiatacz. W tym celu W. udał się do oddziału I służby zewnętrznej (Książęca 11), aby zapisać się jako kandydat.

Przybywszy na miejsce, W. zastał takie tłumy bezrobotnych, oczekujących w kolejce przed bramą, że stracił nadzieję, aby go przyjęto.

Z rozpaczy kupił za ostatnie grosze „setkę“ wódki i wypił. Nagle zaświtała mu myśl przedostania się przez murowany parkan, aby ominąć kolejkę. Wdrapawszy się z trudem na mur, Wintowski, zamroczony już przez alkohol, stracił równowagę i runął na podwórze. Policjant przewiózł W. do 13 komis., dokąd przybyło Pogotowie, które przewiozło Wintowskiego do szpitala Dz. Jezus.

Ten sam złodziej ale rower — inny

Antoniemu Kołosowskiemu, wartownikowi (Wawrzyszew) skradzono, pozostawiony chwilowo przed sklepem przy ul. Świętokrzyskiej 20, nowy rower wartości 215 zł.

Tegoż dnia, przechodząc ul. Bagno, Kołosowski zauważył jakiegoś osobnika, jadącego na jego rowerze. Usiłował zatrzymać złodzieja, lecz ten umknął.

W kilka godzin później Kołosowski, idąc z kolegą, spostrzegł na ul. Grzybowskiej tego samego mężczyznę, który jechał tym razem na innym rowerze. Przy pomocy kolegi, Kołosowski zatrzymał nieznajomego i oddał go w ręce policjanta, który przeprowadził ujętego do komisariatu.

Tam okazało się, że jest to Jakub Orfinger (Bonifraterska 31), zawodowy złodziej, specjalista od kradzieży rowerów. Odebrany od niego, pochodzący z innej kradzieży rower, znajduje się w I-ym komis., skąd prawy właściciel może go odebrać. Skradziony Kołosowskiemu rower — nie odnalazł się.

Złodzieja osadzono w areszcie.

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO I SPRZEDAŻ

AAAA) TAPCZANY nowoczesne. Patentowane od zł. 45. Otomany. Fotele - łóżka. Kozetki od zł. 25. Dogodne warunki. Wytórnia „Pollo“, Twarda 4, podwórze na prawo.

Maszyny Singera 3 złote tygodniowo. Chłodna 42—13, Pańska 40/22. Dzwonić 679-17. 117

RADIO I TECHNIKA

RADIO aparaty kupuj w źródle fachowym. Przed kupnem wstąp do salonu demonstracyjnego firmy **„RADIOPREN“** Żel. Brama 2. Posłuchasz radioodbiorników wszystkich firm czołowych: „Philips, Union, Radiopren, Telefunken, Kosmos, Hornyphon“ i inne. 24

Radio źle działa. Centrum, Napraw Radiowych. Naprawy, przeróbki, strojenia superheterodyn. Jedyna autoryzowana obsługa aparatów Capello, Kapsch, Eumig, Pańska 7, telefon 6.45-37.

ROWERY

ROWERY Kamińskiego i innych pierwszorzędnych zagranicznych i krajowych firm na częściach angielskich Bramptona. Dogodne warunki. Ceny najniższe od zł. 90.—. Pożyczki 100 za 100. Patefony. Płyty „Select“, Marszałkowska 147. Telefon 2-87-66. Cenniki bezpłatnie.

ROZMAITE

KWITY lombardowe, biżuterię, brylanty kupuje magazyn jubilerski Hefen Miodowa 2. 91

MĘŻCZYŹNI sto procent sił męskich uzyska Pan, stosując aparat nr. 111. Naukową broszurę wysyłamy bezpłatnie, dyskretnie „Inventus“, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 35. 68

Kronika Organizacyjna

DZIELN. „WOLA - CZYSTE“. **Dziś w środę dn. 29 b. m. o godz. 6.30 pp. odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.**

SEKCJA PRAC. UMYSŁ. PPS. Zebranie członków Sekcji odbędzie się dziś w środę o godz. 20-ej przy ul. Wareckiej 7, II p.

Na porz. dziennym sprawy organ. Obecność wszystkich obowiązkowa.

R. T. P. D.

Zebranie Oddziału Warszawskiego odbędzie się w czwartek dn. 30 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy Wolskiej (Wolska 44).

Czasopisma dziecięce

Na rozpoczęcie roku szkolnego Związek Nauczycielstwa Polskiego przygotował pożyteczne wydawnictwo. Oto na półkach księgarskich ukazała się się książka „Czasopisma Dziecięce Z. N. P. jako pomoc w pracy szkolnej“ (Nasza Księgarnia, Warszawa 1937, Z praktyki szkolnej Nr. 35, opr. St. Dobraniecki i K. Greb).

Wydawnictwo zawiera wykaz tematów, którym poświęcone będą poszczególne numery pisemek na cały rok.

Nasza rubryka

PIELĘGNIARKA poszukuje posady. Masaże, zastrzyki i bańki. Wiadomość: ul. Bagno nr. 1/54, tel. 287-38, p. Pola.

Kronika wypadków

AWANTURA „POD NIEDŹWIEDZIEM“

W restauracji „Gospoda pod Niedźwiedziem“, należącej do Heleny Kwiecińskiej, (Krak. Przedmieście 69), wynikła awatnura pomiędzy dwoma pijanymi gośćmi, urzędnikami: 24-letnim Henrykiem Gąsiorem (Targowa 68) i 24-letnim Henrykiem Filipowiczem, (Łochowska 34). Gdy kelner usunął awanturników tylnym wyjściem do sieni, wówczas Filipowicz wybił pięściami 4 grube szyby w drzwiach.

LEPSZY STRYCZEK NIŻ ŻONA

37-letni Stefan Piskorski, pracownik firmy „Lilpop, Rau i Loewenstein“, po sprzeczce z żoną swą, wyszedł z mieszkania (Wolska 148) i więcej już nie wrócił. Zaniepokojona żona zarządziła wczoraj poszukiwania i w komórce obok mieszkania, na facjatce znalazła męża, wiszącego na sznurku umocowanym na haku. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć.

ŚMIERĆ W DOMU NOCLEGOWYM

Przy ul. Leszno 93, w domu noclegowym dla kobiet, w nocy zachorowała i straciła przytomność 45-letnia Janina Stoczyńska, bez zajęcia (Żyradów), przybyła tam 25 b. m. W chwili udzielania pomocy przez lekarza Pogotowia, Sroczyńska zmarła.

RUSZTOWANIE ŚMIERCI

Zajęty przy budowie 4-piętrowego domu przy ul. Wolskiej 6 murarz, 59-letni Józef Bączkowski (Leczno 123), wczoraj popołudniu, wskutek niedostatecznego zabezpieczenia i wadliwego urządzenia rusztowania, spadł z wysokości II-go piętra na ulicę. Wskutek pęknięcia czaszki, Bączkowski zmarł przed przybyciem Lekarza Pogotowia.

STUDENT, długoletni korepetytor udziela matematyki, łaciny, francuskiego. Liceum, gimnazjum. Dzwonić: 11-82-46.



ZAPOBIEGAJMY POŻAROM NAJGROŹNIEJSZEJ KLĘSCE LUDZKOŚCI!

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Codziennie znakomita komedia W. Wernera „Ludzie na krze“ ze Stefanem Jaraczem.

TEATR WIELKI: „Słońce Meksyku“, słynna francuska operetka Ywain'a. Przedstawienie — po skrótach — kończy się o g. 11 m. 10 w.

TEATR NARODOWY: Dziś „Wilki w nocy“ Rittnera w reżyserii St. Wysockiej.

TEATR NOWY: dziś komedia Amiel'a „Trzy asy i jedna dama“ w reżyserii Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI gra ostatnie 2 dni komedię muzyczną „Miłość przy świecach“ z Niemirzanką, Ruszkowskim i Żabczyńskim na czele.

TEATR POLSKI gra w dalszym ciągu bez przerwy cieszącą się ogromnym powodzeniem krotochwilę Ruszkowskiego „Jadzia — wdowa“ z M. Modzelewską w roli tytułowej oraz z Buczyńską, Dobrzańską, Janecką, Żabczyńską, Chmielewskim, Dereniem, Kurnakowiczem, Krzewińskim, Małkowskim, Michalakiem, Rolandem, Woszczerowiczem, Zajączkowskim, Ziejewskim i Ziembińskim.

TEATR MAŁY: dziś i dni następnych w dalszym ciągu do końca tygodnia niezwykle interesująca komedia G. B. Shaw'a p. t. „Szczygli Zaułek“ w przekładzie F. Sobieniowskiego.

SUKCES „MIĘCZAKA“. Teatr Malickiej daje dziś po raz 11-ty wesołą, satyczną komedię Davies'a „Mięczak“ graną koncertowo przez pp. Malicką, Gryf - Olszewską z Sawanem i Modrzewskim. Co wieczór komplet.

TEATR KAMERALNY: Teatr nieczynny z powodu końcowych prób z nowej sztuki Poli Gojawiczyńskiej p. t. „Współczesne“.

TEATR WIELKA REWIA (Karowa 18). Komedia muzyczna Farkasa, „Król na jedną noc“.

TEATR 8.15. Dziś komedia muzyczna „Narzeczona zginęła“ z Olą Obarską.

CYRULIK WARSZAWSKI — dziś i codziennie arcywesoła satyra muzyczna „Jaś u Raju Bram“.

Z teatrów warszawskich

TEATR MALICKIEJ: „Mięczak“, komedia H. H. Davies'a. Przekład Fl. Sobieniowskiego.

Komedia Davies'a jest sztuką słabą, przewlekłą o nużących dłużyznach przelewającego się z pustego w próżne dialogu.

Jedyną postacią godną uwagi jest osoba głównej bohaterki, pani Bakster, która swoją rzekomą słabością teroryzuje wszystkich domowników, zatruwając życie mężowi, guwernantce i bratu, który właśnie przybył z Colorado.

Jest to dość drobiazgowe, choć jednostronne studium psychologiczne na temat takiego tyrana domowego ogniska, jakim się okazuje rozleniwiona do ostateczności a dysponująca zarazem przemyślnie i despotycznie wolą wszystkich domowników pani domu.

Gdyby to był jakiś typ epizodyczny dramatu, mógłby być ciekawym, — wysunięty jednak na czoło sztuki jako jedyny godny uwagi, mimo końcowej raptownej przemiany nuży i nudzi ubóstwem swoim i jednostronnością.

Ta wątła i niezbyt pomysłowa sztuka nasuwa pewną ilość refleksyj ogólnych na temat „Teatru Malickiej“.

Obserwując rozwój tego teatru od jego powstania aż do chwili obecnej, w której teatr ten cierpi na „katastrofy powodzenia“ (według określenia jego uroczej skądinąd kierowniczki), zdawaliśmy sobie sprawę, że przy tego rodzaju linii repertuarowej nie może być mowy o jakichś artystycznych osiągnięciach.

Rzeczą jest jasną, że p. Malicka otworzyła ten teatr poto, aby publiczność miała sposobność podziwiania swej ulubienicy, sama zaś — by miała możność grania tego, co jej się podoba; sądziła prawdopodobnie nadto, że na tym indywidualnym gospodarstwie wyjdzie materialnie lepiej, niż należąc do zespołu któregoś z teatrów istniejących.

I nie omyliła się p. Malicka w swoich rachubach.

Po pierwszym nieudałym okresie p. Malicka dość szybko zrezygnowała z niepopłatnych ambicyj artystycznych i... od tego czasu datuje się owo „katastrofalne powodzenie“ pozwalające grać w ciągu roku ledwie dwie sztuki i to tak wybitne, jak np. „Zamieszaj“...

W tym sezonie, jak słychać, p. Malicka ma wspaniałe plany: bo to i „Maria Stuart“ i „Candida“ i „M-me Bovary“ i t. d. Ale nie cieszmy się zbytnio z tego wszystkiego na kredyt. Nie dojdzie do tego.

Przede wszystkim nie dopuści do tego publiczność tego teatru, która zapewne przez pół roku będzie chciała napawać się „Mięczakiem“.

To jest jednak wyłącznie sprawa p. Malickiej i jej dobranej publiczności.

Nam chodzi o co innego.

Czy p. Malicka nie ma doprawdy żadnych ambicyj postawienia swego teatru na jakimś znośnym poziomie? Czy jej jedynym celem jest błyszczeć w popisowych kreacjach, nie dbając ani o resztę zespołu, ani o całość przedstawienia?

Faktem jest bowiem, że p. Malicka wybiera naogół tylko sztuki, w których poza jej popisową rolą nie ma ról więcej niż dwie, trzy, które obsadza (z b. nielicznymi wyjątkami — dobry p. Ziembiński i wcale obiecujący p. Wojtecki), przez aktorów o poziomie czasem mniej niż prowincjonalnym. W takich warunkach nie trudno być wyłączną ulubienicą publiczności i ozdobą teatru. Istotnie, momenty, w których p. Malickiej nie ma na scenie, są przy takim systemie trudne do zniesienia. Czy p. Malicka musi się uciekać do takich sposobów, by zdobyć uznanie dla swej znakomitej zresztą gry?

Tajemnica tego postępowania leży prawdopodobnie gdzie indziej. Angażowanie dobrych, znanych aktorów byłoby zapewne gorszym interesem. Rentowniej jest nie mieć stałego zespołu, niż angażować dobrych a przez to stosunkowo drogich aktorów. O ile w początkach kariery samodzielnej p. Malickiej ta polityka mogła być zrozumiała, o tyle teraz staje się coraz wyraźniej antyspołeczną i antyzawodową.

System jest wprawdzie do czasu doskonały i mało kosztowny, a publiczność tego teatru, wychowana na „Trafikach“ przyjdzie i tak, bo przepada za „Mięczakami“ i za p. Malicką.

Wszystko będzie dobrze, dopóki p. Malicka nie wyczerpie zasobu swoich popisowych kreacyj, albo publiczności nie znudzi się w końcu oglądanie bez wytchnienia swej ulubienicy. Bo publiczność jest kapryśna. Może nagle, po małych kilku latach zechce obejrzeć dla odmiany dobrą sztukę w dobrej obsadzie, dobrej dekoracji i inteligentnej reżyserii, czego nie znajdzie — wszystkiego naraz — w sympatycznym zresztą teatrzyku p. Malickiej.

Przedstawienie „Mięczaka“ było chyba najgorsze, jakie widzieliśmy u p. Malickiej.

Reżyseria p. Błońskiej b. surowa, zbyt serio traktująca pseudopsychologiczne momenty sztuki. Tempo rozwlekłe, nużące i mało komediowe.

Dekoracja p. Kurmana jest szczytem krzykliwej i pozbawionej wszelkiego gustu i sensu nowoczesności.

P. Malicka w roli „Mięczaka“ objawiła nowy odcień swego talentu: zacięcie charakterystyczne. Jej pani Bakster była postacią doskonale zarysowaną i pełną wyrazu. Rola zagrana była przednio — i olśniewała bogactwem techniki aktorskiej.

Banalną i nudną rolę wcielonego ideału grą pełną kultury i spokojnego wdzięku, interesującymi warunkami zewnętrznymi starała się ożywić dawno niewidziana p. Zofia Gryf-Olszewska.

P. „Zbyszko“ Sawan (czy nie nadszedł już może czas, żeby p. Sawan zrezygnował ze swego junackiego z epoki „Krzyżaków“ i pierwszych niemych filmów zdrobnienia i stał się normalnym Zbigniewem, jak to się zwykłym Zbyszkom w dwudziestym roczku zdarzać zwykło?..), p. „Zbyszko“ tedy Sawan swą niepoczesną rolę grał w sposób dość drewniany, nie umiał przy tym roli, co nie ułatwiało mu bynajmniej położenia.

P. Modrzewski w swej roli był jednym wielkim nieporozumieniem; gorzej grać potrafi najwyżej dwóch aktorów — i to bardzo daleko od Warszawy.

J. N. Miller.

Co wyświetlają kina?

ADRIA „Rose Marie“.
ANTINEA: „Bolek i Lolek“ i „Buster Keaton“.
AMOR: „Jej pierwsza miłość“ i „Złota dziewczyna“.
ACRON: „Straszny Dwór“ i „Zmiana warty“.
ARS: „Wierna Rzeka“ i „Wstydliwy Donżuan“.
ATLANTIC: „Statek niewolników“.
BAŁTYK: „Bohaterowie morza“.
BIS: „Mayerling“ i „Noce egipskie“.
CASINO: „Czarownica z Salem“.
CAPITOL: „Znachor“.
COLOSSEUM: „Trafalgar“.
CZARY: „Droga do sławy“.
ELITE: „Romeo i Julia“.
EUROPA: „Panowie z towarzystwa“.
FAMA: „Błazen“.
FILHARMONIA: „Bohaterowie morza“.
FLORIDA: „Władca podwodnego smoka“.
FORUM: „Buffalo Bill“ i „Tajemnicza wyspa“.
GDYNIA (Inżynierska 4): „Czarny orzeł“.
GLORIA: „Dzikie ścieżki“ i film polski.
ITALIA: „Romeo i Julia“.
HOLLYWOOD: „Barkarola“.
HOLLYWOOD: „Tajemnice żółtego miasta“.
IMPERIAL: „Na Sybir“.
KOMETA: „Małżeństwo z pozoru“ i rewia.

Kino-Teatr KOMETA ul. Chłodna 49, tel. 6.48-51.
Największa aktorka Ameryki BETTE DAVIS oraz znakomity amant GEORGE BRENT w wielkim dramacie miłosnym MAŁŻEŃSTWO Z POZORU.
„Małżeństwo z pozoru“
Na scenie rewia

MARS: „Wierna Rzeka“.
I SKA: „Królewska faworyta“ i „Biuro zaginionych ludzi“.
METRO: „Ślubowanie“.
MEWA: „New York — San Francisko“ i „Gentleman kocha inaczej“.
MUCHA: „Papa się żeni“ i „Niesamowite cienie“.
MAJESTIC: „Zamek Tajemnic“.

MAJESTIC pocz. 6 w sob. 4 w niedziele i św. o 12 i 2 poranki
DAMA KAMELIOWA
GARBO — TAYLOR
BALKON 75 gr. Dozw. od 16 lat PARTER 1 zł.

MIEJSKI: „Dzieci ulicy“.

MIEJSKI Pocz. 6.— 8—10.
Dzieci ulicy
reż. V. Dycka
Ulgowe po 50 gr. za wyj. prem. sob. i świąt.

NOWA TOMBOLA: „Żona czy sekretarka“ i „Na zgliszczach szczęścia“.
PETIT TRIANON: „Szampański walc“ i „Jak wam się podoba“.
PAN: „Książątko“.
POPULARNY: „Niezwyciężony Bill“ i rewia.
PROMIEŃ: „Król Lir“ i „Błękitna p... rada“.
PRAGA: „Biały anioł“ i rewia.
PRASKIE OKO: „Ogród Allaha“ i „Jak wam się podoba?“
RAJ: „Pod dwiema flagami“ i dodatki.
RIALTO: „Koniec pani Cheney“.
RENA: „Madame Lenox“ i „Zły przykład“.
RIVIERA: „Barbara Radziwiłłówna“ i dodatki.
ROMA: „Mały czarodziej“.
ROXY: „Barbara Radziwiłłówna“ i „Nie... kolorowe dodatki.
SOKÓŁ: „Zwyciężyły kobiety“ i „Nie całuj w kinie“.
SORENTO: „Żona czy sekretarka“ i „Gra o kobietę“.
STYLOWY: „Ziemia błogosławiona“.
STUDIO: „Władca“ z Jannigsem.
ŚWIATOWID: „Kapitan Taylor“.
SFINKS: „Ślubowanie“.
ŚWIT: „Rose Marie“.
ŚWIAT: „Srebrna torpeda“ i „Kochana rodzinka“.
TON: „Ostatni Mohikanin“ i dodatki.
UCIECHA: „Dama Kameliowa“.
UNIA: „Tajny plan R-8“ i rewia.
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Atak o świcie“.

Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.